

**Ceny prenumeraty:**  
 we Lwowie  
 bez doręczenia do domu  
 miesięcznie . . . . . 21, 4  
 z dostawą do domu 21  
 Na prowincję  
 z przesyłką poczt.  
 Za granicą . . . . .  
 Numer  
 Lwów . . . . .  
 wo  
 winoju

ST.

# Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

**Ceny ogłoszeń:**

Za 1 wiersz kilometr. (6 1/2 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadesłanym i w nek. gr. 36, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 6, kupno i sprzedaż za słowo gr. 8, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 12, dla poszukujących pracy gr. 2, Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagraniczne o 50 prc. drożej.

Rekopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rekopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracji Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg: Słowo Polskie, Lwów. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.050. — Telefon Redakcji międzymiastowy 27. — Telefon Administracji 27. — Telefon Drukarni 27.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Zastępca redaktora nac.: Dr. Roman Kordys.

## Skutki nowej polityki gospodarczej.

Mnożą się coraz bardziej objawy, że zasady nowej polityki gospodarczej a zwłaszcza polityki celnej, mającej na celu utrudnienie importu towarów zagranicznych a przez to wstrzymanie odpływu pieniądza za granicę i wzmożenie tętna własnej produkcji — zaczynają wydawać realne owoce.

Chcemy dzisiaj zwrócić uwagę na charakterystyczne zjawisko w tej dziedzinie. Jak wiadomo, jednym z głównych dostawców i eksporterów do Polski był i jest jeszcze ciągle przemysł wiedeński względnie austriacki. Nic bardziej — niestety — popularnego i zachęcającego nieznajdował dotychczas kupiec w Polsce (zwłaszcza w Małopolsce) nad argument, którym jednak i ścia gał do swego sklepu publiczność: „to towar wiedeński, to wprost z fabryki wiedeńskiej”. I aczkolwiek z biegiem lat doświadczenie wśród kupującej publiczności pojęcie „towaru wiedeńskiego” pokryło z pojęciem osławionego „tandety wiedeńskiej”, to jednak siłą bezwładu i siłą lekkomyślnego przyzwyczajenia, a także dzięki brakowi analogicznych towarów pochodzenia krajowego względnie innego, ale nie austriackiego, — interes szedł i Polacy byli bodaj najbardziej oddanymi i wiernymi Wiedniowi konsumentami jego przemysłowej produkcji.

Nowa polityka gospodarcza, polegająca na szanowaniu i popieraniu produkcji rodzimej, tzw. protekcjonizm, zainaugurowany przez p. Wład. Grabskiego — zaczyna czynić poważne szczyby w eksporcie wiedeńskim do Polski i — cze go dotychczas nie było — wywołuje gorączkowe zaniepokojenie w samym Wiedniu.

Dowód tego zaniepokojenia leży oto przed nami. Żydowsko-liberalny dziennik wiedeński, tak bardzo jeszcze popularny w Polsce, „Nene Freue Presse”, w wydaniu z 22 bm., w artykule naczelnym pt. „Grożba podwyżki cel w Polsce”, uderza na alarm. Z powodu spodziewanej z dniem 1 listopada br. bodajże 100-procentowej wyżsiki celnej, dotykającej obok towarów już dawniej wyżsiki cel objętych, jeszcze nową serię produktów wiedeńskich (mydło, jedwab, żelazne wyroby galanteryjne itd.) — stwierdza wspomniane pismo, że ta polityka Polski oznacza dla gospodarczego życia, dla przemysłu i handlu austriackiego bardzo ciężki cios. Dziennik stwierdza, że podniesienie cel na towary wiedeńskie, dokonane już w maju b. r., zaszkodziło bardzo przemysłowi austriackiemu, a jakież skutki mieć będą dlań te nowe podwyżki, które grożą w listopadzie? Organ żydostwa między narodowego nieukrywa swego przerażenia, dowodząc, że nowa polska polityka celna stawia przemysł austriacki w rozpaczliwym położeniu. „Proszę sobie tylko wyobrazić — skarży się — położenie bez wyjścia austriackiej branży konfekcyjnej, które niewie co począć z natłakowanymi artykułami, dla których teraz granica zostaje zamknięta”. „Nene Freue Presse” przyznaje wprawdzie, że celna polityka polska sprawia przykrość i przynosi dotkliwe szkody nietylko Austrii, ale i innym państwom,

## LAMPKI I ŚWIECE NA GROBY

HURT. POLECA DETAIL. 9046  
 FR. SCHUBUTH, LWÓW, RYNEK L. 45.

że rząd polski za pomocą tej polityki pragnie przyczynić się do uzdrowienia życia gospodarczego w państwie i uchronić walutę swą od dalszych wstrząśnień, niemniej jednak dowodzi — słusznie zresztą! — że fakty te nie mogą być źródłem pocieszenia dla zawiedzionych fabrykantów wiedeńskich.

Jeśli zważymy, jakim ideałem gospodarczym służy wspomniany dziennik, że jest on centralnym organem żydostwa europejskiego, jeśli dalej uwzględnimy zażyłe i intymne z dawnych „dobrych czasów” i do dzisiaj niezzerwane związki i relacje żydostwa w Polsce a zwłaszcza w Małopolsce z tem pismem,

to i łatwo wskażemy sobie źródło i inspirację tego alarmu wiedeńskiego. Któż to lepsze interesy na pośredniczeniu i „przenoszeniu” towarów wiedeńskich w ręce polskie robił od „żydów galicyjskich...?”

Nowy kurs polityki gospodarczej rządu wywołał — jak wiadomo — panikę wśród żydostwa w kraju. Nijednokrotnie cytowany w naszym piśmie zarządzie ataki miejscowego organu żydowskiego na zasadę „protekcjonizmu” i ideę samowystarczalności gospodarczej. Teraz ataki te przenoszą żydzi już zagranicę.

Takie są pierwsze realne skutki nowej polityki celnej.

## Dymisja rządu francuskiego. Gwałtowne startie Caillaux z Painlevem.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27. października. (G) Jak donoszą z Paryża, wczorajsze dzienniki wieczorne podnoszą, iż przebieg obrad ministerjalnych nie był tak spokojny, jakby to można było wywnioskować z doniesienia rządowego. Dzień wczorajszy obfitował w szereg dramatycznych scen. Posiedzenie opóźniło się prawie o godzinę, ponieważ przed posiedzeniem Rady ministrów odbyły się narady w ministerstwie wojny, w których uczestniczyli premier Painleve, Briand, Caillaux i Laval. O tych naradach podaje „Intransigeant” następujące szczegóły:

Premier p. Painleve czynił ministrowi Caillaux gorzkie wyrzuty z powodu mowy, którą wygłosił on w Chateau de Loire. P. Painleve zażądał, by min. fin. wręczył mu zaraz swoją dymisję. P. Caillaux stanowczo temu odmówił i odpowiedział podniesionym głosem, że zarzucono na niego sieci osobistych intryg a w końcu powiedział: „Pan, panie premierze wybornie znałeś moje metody uzdrowienia finansów w kraju, w chwili, gdy mi dawałeś teke ministra skłbi. Metody mojego działania nie uległy zmianie, lecz pan się zmieniłeś. W godzinę po moim ustąpieniu zamierzasz pan utworzyć ten sam rząd z wykluczeniem mojej osoby”. Rozmowa toczyła się w tak podniesionym tonie, że dziennikarze śledzący w sąsiednim pokoju słyszeli wyraźnie poszczególne słowa. —

Scenę załagodził minister Briand, proponując przesunięcie rozstrzygnięcia sprawy.

Doniesienia dzienników wieczornych starał się rząd osłabić ogłoszonym późnym wieczorem komunikatem, że przed posiedzeniem Rady ministrów nie miały miejsca żadne gwałtowne sceny. Jednak w dniu dzisiejszym p. Painleve o godzinie 14 zgłosił na ręce prezydenta Republiki dymisję gabinetu.

Paryż, 27. października. (PAT) Po złożeniu przez Painlevego dymisji gabinetu, ogłoszono komunikat, zaznaczający, że przeprowadzenie projektu finansowego min. Caillaux'a nie wykazało wprawdzie zasadniczej różnicy zdań w łonie rządu, jednak rząd, będąc przeświadczony, że jego wysiłki nie mogą być kontynuowane bez zapewnienia sobie bezwzględnej większości, złożył dymisję.

Paryż, 27. października. (PAT) Przed posiedzeniem Rady gabinetowej Herriot i Painleve odbyli półgodzinną rozmowę. Posiedzenie rozpoczęło się o g. 9.45. O godz. 10.50 Briand opuścił posiedzenie celem przewodniczenia na sejsji Rady Ligi Narodów. Posiedzenie Rady gabinetowej zakończyło się o g. 13, po zbadaniu problemu finansowego oraz ogólnej sytuacji politycznej. Badanie tych problemów, które przerwało na ze względu na odjazd Brianda, zostanie podjęte na dalszem posiedzeniu o godz. 15.

## Liga Narodów nie zdoła opanować sytuacji na Balkanach?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Rzym, 27 października. (AW). „Corriere della Sera” donosi z Belgradu, że w tamtejszych kołach dyplomatycznych

zapatrnią się na sprawę zatargu grecko-bułgarskiego bardzo pesymistycznie. Sądzą, że Liga Narodów nie

zdoła opanować groźnej sytuacji na Balkanach.

Z nad granicy bułgarsko-greckiej donoszą, że podjęto tam na nowo akcję wojenną. W miejscowości Karole (Jugostawia) niedaleko Petricz słychać huk armat. Grecy nie przestają posuwać się naprzód, zaś Bułgarzy koncentrują swe siły do potężnego kontrataku.

## Z DNIA.

### P. SKRZYŃSKI JEDZIE DO PRAGI.

(Telefonem od naszego korespondenta.) Warszawa, 27. paźdz. (zo) Do Warszawy przybył poseł polski w Pradze p. Lasocki. Przyjazd jego stoi w związku z wyjazdem ministra spraw zagranicznych p. Skrzyńskiego do Pragi. Wyjazd ten nastąpi z końcem grudnia. P. Lasocki oraz konsul polski w Pradze odbyli dziś konferencję z premierem w sprawie niektórych postanowień celnych w umowach Polski z Czechosłowacją.

### Z KOMITETU EKONOMICZNEGO MINISTRÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta.) Warszawa, 27. października. (zo) Komitet ekonomiczny Rady ministrów zakończył rozpatrywanie wniesionych przez komitet celny, propozycji zmian w taryfie celnej. Ostatecznie sprawę tę wraz z postulatami natury politycznej rozpatrzy komitet polityczny, po czem będzie ona przekazana pełnej Radzie ministrów, która na najbliższem posiedzeniu poweźmie ostateczną decyzję.

### ODROZCONE POSIEDZENIE KOMISJI.

(Telefonem od naszego korespondenta.) Warszawa, 27. października. (zo) Za powołanie na wtorek posiedzenie komisji sejmowej spraw zagranicznych, zostało odłożone do środy na życzenie niektórych posłów z lewicy, którzy nie mieli czasu zaznajomić się z treścią traktatów lokarniejskich.

### ZMIANY W KIEROWNICTWIE BIURA PRASOWEGO RADY MIN.

(Telefonem od naszego korespondenta.) Warszawa, 27. października. (zo). Naczelnik wydziału prasowego prezydium Rady ministrów p. Romer opuściła 1 grudnia swoje stanowisko i przechodzi do ministerstwa spraw zagranicznych. Następcą tego będzie prawdopodobnie Witold Giełżyński polityczny współpracownik „Kurjera Polskiego”. przez Klubu sprawodawców parlamentarnych.

### POGODA NA ŚRODEK.

(Telefonem od naszego korespondenta.) Warszawa, 27. października. (Tel. wł.). Komunikat Instytutu meteorologicznego w Warszawie. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 28 bm.: na wschodzie i środku kraju rano dość pogodnie, mglisto, miejscami przymrozki. Potem wzrost zachmurzenia potęgający się aż do całkowitego pokrycia i deszczu na zachodzie kraju. Tamże ciepło. Słabe i umiarkowane wiatry z południowego wschodu i południa, w górach wiatr halny.



**P. RAUSCHER WYJECHAŁ DO BERLINA.**

(Telefoniem od naszego korespondenta.)  
Warszawa, 27 paźdz. (zo) Posel niemiecki p. Rauscher wyjechał w środę do Berlina w związku z wznowieniem tam rokowań polsko-niemieckich o traktat handlowy.

**POSEL BULGARSKI W WARSZAWIE O ZATARGU Z GRECJĄ.**

(Telefoniem od naszego korespondenta.)  
Warszawa, 27 października. (AW.) Dyrektor dep. politycznego MSZ. p. Bader przyjął posła bułgarskiego p. Pancewa, który wyjaśnił stanowisko Bułgarii wobec zatargu grecko-bułgarskiego.

**NARADY W SPRAWIE OPTANTÓW.**

(Telefoniem od naszego korespondenta.)  
Warszawa, 27 paźdz. (zo) Prezes Rady ministrów odbył wczoraj konferencję z ministrem p. Raczkiewiczem i z wojewodą pomorskim p. Wachowiczem w sprawie optantów.

Warszawa, 27 października. (AW.) Wobec zaniepokojenia, jakie wywołała na Pomorzu sprawa optantów niemieckich w kołach dobrze poinformowanych stwierdzają, że Rząd nie zrezygnował z praw, jakie daje Polsce konwencja wiedeńska. Postanowienie nie wykonania tego zostało odroczone do 1 listopada br. Nie można mówić o całkowitem zaniechaniu sprawy wydania optantów.

**O NOWEGO PREZESA PKO.**

(Telefoniem od naszego korespondenta.)  
Warszawa, 27 października. (zo) Na środowym posiedzeniu Rady ministrów rozpatrywana będzie kandydatura p. Schmidta na prezesa PKO.

**JAK ZALATWIĆ WNIOSEK WYZWOLENIA O ROZWIĄZANIE SEJMU.**

(Telefoniem od naszego korespondenta.)  
Warszawa, 27 paźdz. (zo) Marszałek Sejmu p. Rataj odbył w ciągu dnia wczorajszego narady z przewodcami poszczególnych klubów w sprawie sposobu załatwienia wniosku Wyzwolenia o rozwiązanie Sejmu.

**WZROST WPŁYWÓW Z PODATKÓW BEZPOŚREDNICH.**

(Telefoniem od naszego korespondenta.)  
Warszawa, 27 paźdz. (zo) Ministerstwo skarbu komunikuje, że pierwsze dwie dekady października zanotowały się poprawą wpływów bezpośrednich, z których za wrzesień w pierwszych dwóch dekadach osiągnięto 13,2 milj. zł. a w październiku w tym samym czasie 15,9 milj. zł.

**LOT TRZECH BALONÓW Z WARSZAWY.**

(Telefoniem od naszego korespondenta.)  
Warszawa, 27 października. (G.) Dziś rano wróciły do Warszawy zalogi wszystkich trzech balonów, które w niedzielę po południu wyruszyły z Warszawy. O locie balonów w kierunku Poznania i Krakowa donosiliśmy, zaś trzeci balon o którego losach do wczoraj nie było wiadomości wylądował na północ od Kolna w odległości dwadzieści metrów od granicy.

**KS. STYCHEL I SPRAWA STEIGERA.**

Poznań, 27 paźdz. (PAT.) Dzienniki doniosły, jakoby do prokuratury lwowskiej wpłynął dnia 24 b. m. list wicemarszałka Senatu ks. Stychela w sprawie Steigera. Należy stwierdzić, że wicemarszałek ks. Stychel o tym rzekomym swym liście dowiedział się z gazet i dnia 26 b. m. wystosował do lwowskiej prokuratury odpowiednio pismo wyjaśniające.

**O KOMUNIKACJE LONICZA WARSZAWA - WIEN.**

Praga, 27 października. (PAT.) Jak donoszą pisma, wznowione zostały rokowania polsko-czechosłowackie w sprawie zaprowadzenia komunikacji lotniczej między Warszawą a Wiedniem.

**SPRAWA WALORYZACJI UBEZPIECZEN WŁOSKICH.**

(Telefoniem od naszego korespondenta.)  
Warszawa, 27 paźdz. (zo) W lipcu b. r. rząd polski zawarł konwencję ubezpieczeniową z Włochami, w której ustalono waloryzację polie asykuracyjnych trzech towarzystw włoskich, które miały swoją siedzibę w Małopolsce.

# HARRY PELLA

DZIŚ 28 bm. Premiera w „APOLLO” Sensacja nad sensacjami.  
Najnowsze przegrody

## ZAWODY ze ŚMIERCIA

w słynnym rekerdowym dramacie p. t. Rzecz dzieje się w uroczej okolicy na Riwierze i w Afryce. 9135r

O jesiennej ponurej północy w październiku 1925 odszedł w zaświaty

# TEDDY

urodzony wśród wiecznej wiosny na Trinidadzie w grudniu 1921.

Mieczysławowi Mrazkowie.

9128n

Waloryzacje ustalono na 15 proc. a wypłata ma nastąpić w 8 dni po ratyfikacji. Ponieważ rząd do tej pory nie przed-

stawił tej ustawy, wobec tego szereg posłów interweniowało w tej sprawie u ministra skarbu.

## Obrady nadzwyczajnej sesji Ligi Narodów.

Paryż, 27 października. (PAT) Na dziesiątym drugim posiedzeniu Rady Ligi Narodów, poświęconem konfliktowi grecko - bułgarskiemu, delegacja grecka doniosła o porozumieniu grecko - bułgarskim, które miało być osiągnięte rzekomo za pośrednictwem Rumunii. Briand oświadczył, że dopóki będzie trwała walka ożerna, Rada Ligi nie uzna sprawy za uregulowaną. Następnie delegacja bułgarska przedstawiła tezę Bułgarii, zrzucającą odpowiedzialność zatargu na Grecję i dło magającą się w tej sprawie śledztwa,

odszkodowania, ukarania winnych i uwolnienia uwięzionych.

Delegacja grecka podniosła, że Grecy posunęli się tylko w celach prewencyjnych, oraz dodała, że Bułgaria projektowała zniszczenie linii kolejowej, prowadzącej do Salonik, gdyż chciała przeszkodzić osiedleniu się uchodźców greckich na pograniczu Grecji. Grecja nie przypuszcza, aby pakt Ligi miał w danym wypadku zastosowanie, oświadcza jednak gotowość, poddania się decyzji Rady Ligi.

## Ultimatum Rady Ligi.

Paryż, 27 paźdz. (PAT.) W wyniku dzisiejszych obrad nadzwyczajnej sesji Rady Ligi Narodów postanowiono wezwać rządy bułgarski i grecki do poinformowania Rady w ciągu 24 godzin, czy rządy te dały rozkaz swoim wojskom do wycofania się z granic strony przeciwnej i czy działania wojenne zostały wstrzymane. Rada Ligi prosi rządy Wielkiej Brytanii, Francji i Włoch, aby wysłały na miejsce swych oficerów, którzy mają donieść o wykonaniu przez strony poleceń Rady Ligi.

Chamberlain, który występował przed Radą jako sprawozdawca w tej sprawie, wskazał na ważność sprawy. Wy-

raził się, że zatarg ten należy do tego typu wypadków, które często wywoływały poważne skutki. Minister angielski jest zdania, że gdyby dzisiaj, przy istnieniu Ligi Narodów, rządy powaśnionych państw dopuściły do zbrojnego konfliktu, równałoby się to aktowi, wymierzonemu przeciw cywilizacji. Delegacje grecka i bułgarska przyjęły wezwanie, skierowane do ich rządów, a Chamberlain przypomniał im, że z chwilą przyjęcia przez nich rezolucji Rady, przyjmują wszystkie zastrzeżenia w rezolucji warunki, a więc i 24-godzinny termin wykonania.

## Groźne położenie Francuzów w Syrii.

(Telefoniem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 października. (G.) Jak donoszą z Paryża, „Matin” podaje, że sytuacja w Syrii znowu przedstawia się alarmująco. Damaszek został ewakuowany, Drużynie zostały wybitną przewagę, położenie jest bardzo poważne.

Madryt, 27 października. (AW.) Ostatnie wiadomości z Damaszku są bardzo niepomyślne. Dotychczas nie

zdołano tam przywrócić porządku. Jerozolim, 27 października. (AW.) Z Syrii donoszą, że 500 domów zostało tam bombardowanych. Miasto Midant splądrowane doszczętnie. 8 tys. osób padło ofiarą walk ulicznych. Damaszek przez 57 godzin wystawiony był na działanie artylerji, przyczem pa dło tysiące osób. =⊙=

## Wczorajsze rozmowy kanclerza z przywódcami Klubów.

Berlin, 27 października. (PAT) O wczorajszych rozmowach kanclerza z przywódcami partji, dzienniki dzisiaj dowiadują się, co następuje: Kanclerz zakomunikował przedstawicielom frakcji zamiar przedłożenia traktatu w Locarno Reichstagowi do ratyfikacji. Przewódca partji demokratycznej dr. Koch oświadczył, że demokracja zgodza się na ratyfikowanie tylko wówczas, gdy gabinet da gwarancję,

że byli ministrowie, przedstawiciele partji narodowo - niemieckiej nie wrócą na swe miejsca w gabinecie. Taką gwarancję mogłoby dać rozwiązanie Reichstagu. W tym samym sensie, ale jeszcze kategoryczniej miała się wywozić partja socjalno - demokratyczna. Natomiast partja ludowa i centrum miały aprobować stanowisko rządu.

**PRZEMYSŁOWI MLYNARSKIE-MU GROZI STRAJK.**

Warszawa, 27 października. (AW) Dnia 1. listopada upływa termin umowy zbiorowej w przemyśle młynarskim. Robotnicy proponują zawarcie nowej umowy, w której niegdyb znalazł się jeden punkt tj. podwyżka płac o 10 proc., na co właściciele nie zgadzają się. Dnia 28. bm. odbędzie się w tej sprawie decydująca konferencja. W razie niedojścia do ugody grozi przemysłowi młynarskiemu strajk robotników, którzy nie godzą się na umowy indywidualne w poszczególnych młynach.

**NOWE WŁADZE W ORGANIZACJI ZIEMIAŃSKIEJ.**

Warszawa, 27 października. (AW) Dnia 27. bm. odbyły się wybory władz w radzie naczelnej Organizacji Ziemiańskiej. Prezesem wybrano ordynata Maurycego Zamoyckiego, wiceprezesami Jana Steckiego, Antoniego Antoniego Jundzitta i posła Mariana Jaroszyńskiego. Do Wydziału wykonawczego weszli pp.: St. Czapski, Zygmunt Czarniecki, Zbigniew Zółtowski, poseł Luszczyński, Alfred Jackowski, Kazimierz Fudakowski, Kazimierz Lubomirski i Witold Siemicki.

**CZECHOSŁOWACJA OBNIŻA STOPĘ PROCENTOWĄ.**

Praga, 27 paźdz. (PAT.) Na ostatnim posiedzeniu komisji bankowej ministerstwa skarbu postanowiono wobec pomysłnych stosunków na rynku pieniężnym, zasadniczo zniżyć stopę procentową. Przeprowadzenie poroczono dyrekcyi, odpowiednio do sytuacji na rynku pieniężnym ultimo. Wobec tego należy się liczyć ze zniesieniem stopy procentowej z początkiem listopada.

**POŻYCZKA AMERYKAŃSKA DLA CZECHOSŁOWACJI.**

Nowy Jork, 27 paźdz. (PAT.) Rokowania w sprawie zaciągnięcia pożyczki czechosłowackiej zostały wczoraj ukłócone. Przyznana została pożyczka w wysokości 25 milionów dol. Kurs emisyjny wynosi 96, oprocentowanie 7 i pół od sta. Spłata pożyczki ma nastąpić w przeciągu 20 lat. Pożyczka ma na celu ufinansowanie mającego powstać czechosłowackiego Banku Emisyjnego.

**WZROST KURSU FRANKA FRANCUSKIEGO.**

Paryż, 27 października. (AW.) Na międzynarodowym rynku dewizowym frank francuski poszedł o kilka procent w górę.

**RAKOWSKI AMBASADOREM W PARYŻU.**

Moskwa, 27 października. (PAT.) Rakowski mianowany został ambasadorem sowieckim w Paryżu, a Krassin ambasadorem w Londynie.

**Z OSTATNIEJ CIWIL. SYTUACJA POLITYCZNA WE FRANCJI.**

Paryż, 27 paźdz. (PAT.) W związku z dymisją gabinetu, zebrały się wszystkie grupy lewicowe i grupy deputowanych na posiedzenie. Są one zwolennkami formuły, żądającej przeprowadzenia sanacji finansów zapomocą specjalnej daniny majątkowej. Jutro rano, na propozycję socjalisty Morela odbędzie się posiedzenie poszczególnych grup lewicowych, w celu powzięcia uchwały co do zalecania stanowiska w razie, gdyby wybuchł konflikt pomiędzy Izbą a senatem. A mianowicie: czy zażądać rozwiązania Izby deputowanych, aby pozwolić wyborcom wypowiedzieć się albo za formułę daniny, albo też za formułę innych podatków. Grupy lewicowe postanowiły nawiązać kontakt z republikanami.

Paryż, 27 października. (PAT.) Na zebraniu zarządu frakcji lewicowych, dep. Blum w imieniu socjalistów oświadczył się, że są gotowi poprzeć każdy rząd, któryby przyjął formułę polityczną Herriota. Socjaliści postawili jako warunek poparcia polityki przyszłego gabinetu, przyjęcie ich projektu daniny od kapitałów.







## Przegląd prasy.

„Czas” w artykule wstępnym p. t.: „Niebezpieczeństwo projektów locarniejskich” stwierdza, że projekty te „usuwając jedne, stwarzają dla nas nowe nowe niebezpieczeństwa”.

W nowej sytuacji — europejskiej — pisze „Czas” — w jakiej znajdziemy się wszyscy z chrwią zarejestrowania nowych traktatów w Lidze, będą starały się Niemcy przejść przeciwko nam do ofensywy dyplomatycznej, a zamiast pomocy rosyjskiej uzyskać przeciw nam pomoc angielską, włoską, skandynawską etc. Ofensywa dyplomatyczna jest już dzisiaj przez nich w tekstach traktatów przygotowana. Liczą Niemcy na jej powodzenie — przynajmniej w pewnych granicach — zwłaszcza na wypadek, gdybyśmy wskutek naszego ubóstwa i niegospodarności musieli uciekać się o pomoc do Europy, a wskutek niezgrabności na terenie na granicznym wywołali mobilizację nie chęci i nienawiści obcych przeciwko nam.

W dalszym ciągu swych wywodów „Czas” wskazawszy na podstawy, jakie Niemcy przygotowali sobie w pakietach locarniejskich dla próby swej dyplomatycznej ofensywy pisze:

Dotknęliśmy w ten sposób kilku punktów, poza którymi kryją się niemieści lub większe niebezpieczeństwa dla sprawy naszej. Ale nie osła biała one w niczem tezy początkowej, że byłoby błędem odrzucać projekty locarniejskie. Nie odrzucać — lecz wyjaśnić je w ich wątpliwych punktach, oto powinno być hasło polityki zagranicznej naszego sejmiku i senatu. Wówczas złądzą się bardzo znacznie ukryta w nich i w potężną możliwość wyrządzenia nam szkody. Nie złądzą się tylko same, nieuniknione zresztą fakty wejścia Niemiec do Ligi i do Rady Ligi; chyba gdyby udało się zneutralizować go przez otrzymanie także i dla nas krzesła w Radzie. Ale kto tego pragnie i od ministra akcji w tym duchu całkiem szlachetnie się domaga, postępuje niedorzecznie i dziecinnie, agitując równocześnie za odrzuceniem projektów locarniejskich. Albo jedno — albo drugie!

„Nasz Przegląd” na podstawie głosów prasy sowieckiej stwierdza, że opinia rosyjska widzi w pakietach locarniejskich i wstąpieniu Niemiec do Ligi

**Precz z wyzyskiem! Znany Magazyn trwałego i najwybredniejszego obuwia**

**J. BEDRIJCZUKA, Leona Sapięhy 5**  
(naprzeciw Kościoła Marii Magdaleny)

połącza: obuwie najprzedniejsze gwarantowane w najnowszych fasonach. Sniegowce, Kalosze „Pepego” i Tretorn.

**Ceny niskie reklamowe bezkonkurencyjne.**

P. T. Publiczność może oglądać bez przymusu kupna P. P. Klientela udaje się z zaufaniem do mej firmy, gdyż jest przekonana, że jestem kwalifikowanym, fachowcem, że nabędzie u mnie towar solidny po bardzo niskich cenach.

tendencje sprzeczne z umową w Rapallo. Dla poparcia swych wywodów dziennik żydowski przytacza ustęp z artykułu Radka w „Prawdzie”, w którym czytamy:

„Jeżeli rząd niemiecki wstąpi do Ligi Narodów, to już przez to samo stwarza niesłychanie niebezpieczną rolę dla swego stosunku do Unii sowieckiej. Idzie on do Ligi Narodów po to, by przelocarnić Entente o swej „dobrej woli”, dążeniach do pracowania z nią ręką w rękę. Wszak w ten sposób rząd niemiecki spodziewa się stworzyć ową osławioną atmosferę, która pozwoli przyspieszyć uwolnienie prowincji nadreńskich i o-trzymanie pożyczki. Rezultatem tedy wejścia Niemiec do Ligi będzie unikanie konfliktów z Entente, Niemcy będą zmuszone przystosowywać się do całej polityki światowej Anglii lub Francji. Już to samo stwarza grunt dla pogorszenia stosunków niemiecko-sowieckich”.

Powyższe słowa pisane były przez publicystów sowieckich jeszcze przed zakończeniem konferencji locarniejskiej i miały być ostrzeżeniem pod adresem delegacji niemieckiej. Obecnie, gdy umowy niemiecko-entente zostały już parafowane, czyli napoty podpisane, jasnym jest, że dyplomacja sowiecka ponosiła klęskę. Czołżer nie tylko nie oderwał Niemiec od umowy, lecz zapomocą swej wizyty berlińskiej podniósł ich akcję przy targach o ustępstwa, pozwalając im skorzystać z sytuacji głów-nie kosztem Polski.

Organ p. Koriantego „Rzecz” z wielką satysfakcją streszcza artykuł „Vorwärts” o możliwości „zgodny polsko-niemieckiej”.

„Vorwärts”, omawiając sprawę stosunku Niemiec do Polski powiada, że między obydwoma państwami b-

stnieją dwie kategorie kwestii spornych.

Do pierwszej kategorii należy zaliczyć sprzeczność natury politycznej, a więc pozostające w związku z utratą przez Niemcy obszarów przyznanych przez Traktat Wersalski Polsce, do drugiej natomiast sprzeczności natury gospodarczej uniemożliwiającej zawarcie polsko-niemieckiego traktatu handlowego.

Istnieje jeszcze trzecia grupa powiada „Vorwärts”, jest to mianowicie przyzwierze polsko-francuskie, jedyna gwarancja utrzymania przez Polskę dotychczasowego statusu posiadania.

Polska w wykonaniu i korzystając postanowień Traktatu Wersalskiego przystąpiła do likwidacji majątków niemieckich w h. zaborze pruskim, wypędza optantów niemieckich, zamkwa szkoły niemieckie, i stawia trudności w przyszłości do skutku traktatu handlowego.

A przecież nie ma dwóch takich państw — powiada „Vorwärts” — któreby tak szczęśliwie nawzajem się uzupełniały jak Polska i Niemcy. Jest także dużo zwolenników umi celnej, a jeżeli co stoi na przeszkodzie to tylko względy natury politycznej a nie gospodarczej.

Polska likwidując majątki niemieckie powinna pamiętać, iż ziemię tę mogą z powrotem dostać się pod panowanie niemieckie, a wówczas, nastąpi zmiana rzeczy, naturalnie na niekorzyść Polski.

Powtórnie nie jest żadną tajemnicą, że dla świata finansowego droga do Warszawy prowadzi przez Berlin, a korespondenci niemieccy uchodzą za jedynych rzeczoznawców spraw polskich dla świata zachodniego. Niemniej dzienniki niemieckie dostarczają innym państwom, nie znikomym języka polskiego, wiadomości pocho-

dzonych z Polski, a więc nie będzie przenożnią, jeśli się powie — jak twierdzi „Vorwärts” — że Niemcy urabiają opinie świata o Polsce.

Dlatego też Polska nie powinna dostarczać materiałów szkodzących jej imieniu, (sprawa optantów?), terror więzienny (?), sady doroczne (?) i t. p.) a wówczas stare przysłowie polskie „jak świat światem, między Niemcem nie będzie Polakiem bratem” przestanie istnieć, a oba narody będą żyć w zgodzie i przyjaźni.

„Gazeta Poranna Warszawska” korzystając z przyjazdu do Warszawy delegacji polskiej do rokowań o układ handlowy z Niemcami zasugerowała w niej informację o ostatniej fazie tych układów:

Rokowania polsko-niemieckie są obecnie faktycznie zawieszono, Niemcy wobec zapowiedzianej zmiany naszej taryfy celnej czekała, chcąc oczywiście mieć podstawę do uregulowania strony taryfowej układu. W najbliższych dniach będą już przyjęte przez nasz rząd decyzje w sprawie owych zmian, tak, że trzeba mieć nadzieję, że rokowania już wstrzymane nie będą. Obie strony bowiem miały co do swoich taryf celnych sytuację ustaloną na czas dłuższy.

Niemcy chętnieby zawarcia stałego traktatu handlowego. Delegacja polska stawiała jak samo sprawę jeszcze w marcu. Niemcy potem wysłanęli postulat traktatu prowizorycznego, rokowania w tym względzie niedoprowadziły jednak do rezultatu. Dziś wprawdzie traktatu prowizorycznego się niewyzyskują, ale woleliby go zawrzeć dopiero wtedy, gdy nastąpi porozumienie co do podstaw traktatu stałego.

Delegacja polska, ożywiona od samego początku chęcią zawarcia układu handlowego, racjonalnie na to, iż delegacja niemiecka zechce zrezygnować, że obecna wojna ekonomiczna jest dla obu państw szkodliwą i niepotrzebną. Spekulowanie na to, iż Polska jest w gorszej sytuacji ekonomicznej, albo, że bardziej, niż Niemcy potrzebuje uregulowania stosunków handlowych, byłoby błędem i utrudniałoby doprowadzenie rokowań do pomysłnego rezultatu.

Polska chce zawrzeć traktat, ale taki, który odpowiada jej słusnym interesom. Tylko w tej mierze mogą być uwzględnione postulaty niemieckie.

MIECZYSLAW OPALEK.

## U bibliopolów lwowskich.

(Ciąg dalszy)

Po śmierci Marka Scharffenbergera, księgarza, drukarza, introitora i właściciela dwu papierni w Bałcach i w Prądniku, interes w Krakowie prowadziła wdowa, synów zaś słała na jarmarki po kraju, a więc i do Lwowa. W r. 1549 złożyli w Magistracie lwowskim przepisana opłatę za budy jarmarczne Hieronim Wietor z Krakowa i Sebastianus librarius. Podczas większych zjazdów szlachty odwiedzał Lwów w połowie XVI. w. Jerzy Förster sam, albo też przysłał agenta. Nie omiął stołczy Rusi Czerwonę Krzysztof Domański, uprzywilejowany drukarz krakowski, a zarazem prowizor szpitali miejskich, znajdujący prztem dość czasu na peregrynację jarmarkowe do Torunia, Wilna i Lwowa.

W wieku XVII. przywoził książki do Lwowa Ignacy, Antoni i Fabian Hebanowszy z Krakowa, Krzysztof Różycki z Warszawy i Jan August Poser, pierwszy wydawca katalogów ksiąg obcych, katalogów ukazujących się periodycznie dwa razy w tygodniu, jako cza sopismo.

Za księgarzami uprzywilejowanymi ciągnęta na lichych wózkach jarmarkowym szlakiem szarżarza księgarzy pokątnych. Roli się od nich zwłaszcza w Małopolsce, a autor „Materiałów do

historii drukarstwa i księgarstwa” tak charakteryzuje księgarza wędrownego: „Bibliopola vagus, łączący w sobie często charakter protestanckiego ministra i włóczęgi-predykanta, na pół kolporter, na pół agitator, jest charakterystyczną a owej epoce właściwą figurą, któ rej ślady, o ile z prawem wchodziła w kolizję, niejednokrotnie można napotkać na kartach ksiąg biskupich i radzieckich”.

Niezależnie od owych księgarzy dzikich, łączących swe zajęcia i zarobek z ustawiczną włóczęgą, występowały też bibliopola pokątny w jednej miejscowości stale osiadły, uprawiający swój zawód bez koncesji, jakby dziś powiedziano. Siedział taki bibliopola wśród uprawionych księgarzy na tej samej zasadzie, na jakiej grasowali wśród wszelkich uprawionych profesjonalistów fuzzerze i pacykarze zostający poza organizacją cechową. Walczyło z nimi muniipium, niezawsze jednak skutecznie. Trudna bowiem była walka ze sturarzami wsielkiego fachu, gatunku i statusu. Był to żywioł natrętny i kaśliwy, zawistnym okiem patrzący na przywileje, które tarżą ochronną bywały dla wszystkich zrzeszonych w kongregacjach i cechach. Sturarz musiał i chciał być także. Toż ukarany próbował szczęścia na nowo i pokatnie „po zatykach” prowadził dalej handel niedozwolony.

W r. 1630 pozwał przed Urząd radziecki w Lwowie pokątnych księgarzy bibliopola uprzywilejowany Albert Maleczkiewicz. Postanowiono wówczas że dzieł poważnych i oprawnych sprze-

dawać pokątnym nie wolno, a handel swój ograniczyć mają do rzeczy małych i lekkich, w rodzaju wydawnictw, jakie zalegają dziś stragany odpustowych przekupniów.

W pierwszych latach po zaborze Galicji zjeżdżali w dalszym ciągu mimo słuńw granicznych księgarze wędrowni do Lwowa. Przyjeżdżał tu wspaniany już Jan August Poser i inni, a Józef Rohrer podróżnik, patrol w roku 1802 jak „rozbił na rynku swe budy polscy księgarze, którzy otuleni w kożuchy sprzedawali stare kroniki i dzieła teologicznej treści, drukowane dawniej w Zamościu, Lublinie i w Krakowie”. Szczególnie popadła pora kontraktów, to jest okres od połowy stycznia do końca lutego. Zjazdy bywały liczne, przybyła szlachta cisnęła się do sał reductowych i kasyna Hechta, a niejedyn obrotny księgarz w kożuchu nie czekał aż gość przyjdzie do budy na rynek, ale zabierał książki pod pachę ile unieść się dało i ruszał do zajazdów. Nadeszły dziwne czasy lekomyślności i płochych zabaw i jeśli nie można było liczyć na zbyt rzeczy poważnych, kronik ojczyznych, dzieł Reja, Kochanowskiego, Wujka czy Skargi, to w każdym razie kalendarz kupił każdy, nie odrzucił również książczyn o takich zachęcających tytułach, jak „Dyabeł rozkochany”, nowinka hiszpańska, lub „Historja sekretna Jana de Bourbon”. To lubił i nabywał ogół. O rzeczy dawniejsze pytało kilku zaledwie i tych dobrane znal księgarze z pod ratusza. Przychodził do nich wielki miłośnik rzeczy,

ojczystych pan Stanisław Wronowski, radca sądów szlacheckich i właściciel dóbr, przychodził mecenas Józef Dzierżkowski, który dwie pasie miał w życiu: kochał naukę i książki, oraz liczne i wesołe zabawy w lasku Węglińskie, odcieczonym w tych właśnie czasach i przez kompanię Dzierżkowskiego nazwa „Populanki”.

Rząd austriacki wydał szereg rozporządzeń normujących księgarstwo w kraju zabranym. I tak w r. 1782 „Jego C. K. Mo... rozporządził raczy, ażeby wszystkim Drukarzom i Księgarzom już teraz najdającym się powszechny Handel tak krajowemi, jak i obcemi Księgami po wszystkich krajowych jak i obcych stronach był pozwolony”. W r. 1786 zabroniono sprzedaży książek wydanych w Austrii, a przedrukowanych zagranicą. Cyrkularz z r. 1789 dopuszczał przy pewnych zastrzeżeniach do mokrążny handel książkami (zniesiony w r. 1806), zaś edykt z r. 1793 zabraniał handlu książkami zakazanymi. Książek takich nie wolno było przywozić choćby w jednym egzemplarzu zza granicy nawet podróznym. Poddanym książki takie miały być na komorze „bez ceremonii odebrane i na stronę uprzątnione, zagranicznymi zaś podróznym tak długo in deposito przytrzymane być powinny, póki z Dziedzicznych Krajów powracać nie będą, gdzie im potym pod zwyczajną przezornością i zapewnieniem, że oneż zwrócisz za granicę wywożać oddać należy”.

(C. d. n.)



# Czechosłowacja.

(28. X. 1918 — 28. X. 1925).

Siedem lat miało od chwili, gdy zdarto z wieży Hradczyny czarno-białe chorągwie, od chwili, gdy na ich miejscu dumnie powiał sztandar z białym lwem — gdy naród czeski powstał do samodzielnego bytu państwowego, aby kontynuować dawne tradycje. Przenyslił dów. W świętych etapach państwowo-twórczej myśli poszli Czechosłowacy ku odrodzeniu.

Poróż, w kilku słowach pragnę dać odpowiedź na nurtujące się często pytanie: „Jak zbudowaniem zostało to państwo?”

## I. Zarys dzieł myśli państwowej.

Złączone aktem rewolucyjnym 28. października 1918 ziemie rep. czeskosłowackiej, już poprzednio tworzyły samodzielny organizm państwowy. Tworzyły go one przed laty tysiącem wprawdzie, jako państwo Wielkomorawskie, ale od tego pierwszego zjednoczenia datują się ściśle związki między Czechami i Słowakami. Związki te, konieczne dla obrony przed germanizacją i magdaryzacją, doprowadziły w rezultacie do porozumienia polityków obu narodów i do utworzenia dzisiejszego organizmu państwowego Czechosłowacji.

Ekspansja magdarska w I-ej połowie XI. wieku doprowadziła do opamiętania dzisiejszej Słowaczyny i oddzielenia Słowaków na czas dłuższy od wpływów kultury czeskiej. Nie długie panowanie Polaków nad Słowaczyną nie wywarło żadnego wpływu na obudzenie się narodowego podniósł w ludności tamtejszej. Jako część składowa państwa węgierskiego, znajdowała się Słowaczyna i później nieraz pod wspólnym berłem z Czechami, tak za czasów Wacława II. przedewszystkiem zaś za Władysława Ludwika Jagiellończyków. A podobno Wacław II. za sprawą panów słowackich został wybrany na króla Węgier.

Zasługę pierwszego obudzenia się narodowego uczucia u Słowaków przypisać należy czeskiej odrodzeniu w czasach husyckich. Drugi etap dawałszy ideę czeskosłowackiej, to I. połowa XV. w., kiedy to po raz wtóry w le drym narodowym organizmie złączyły się czeskie i słowackie ziemie. Co prawda, nie wszyscy Słowacy mieli być z takiego obrotu rzeczy zadowolonymi, ale i wtedy i wtedy być nie mogło o należytem odczuciu narodowego interesu. Pierwsiastek religijny grał główną rolę, a Słowacy byli — jak i dziś są — przeważnie — katolikami.

Zaątki nowożytniej czeskosłowackiej myśli państwowej datują się właściwie od zeszłego stulecia.

Polityczna katastrofa Czech w XVII. w. (bitwa pod Białą Górą 1620 roku. Poddała je ciężkiemu uciskowi socjальноmu i religijnemu. Pozbawiony wszelkich prawie praw naród czeski, po utraceniu w epoce reformacji swych przywilejów, oczekiał się dopiero z początkiem w. XIX. „Wiosna ludów” nie zastała Czechów nieprzygotowanymi. Onieśli dwadzie lat już przez nienawistnych sobie Habsburgów. Potrafił Czesi jednak przejść do samostnej wobec Wiednia polityki. Karol Hawliczek Borowski, Franc. Palacký i P. J. Safarik byli wodzami nowego ruchu polityczno-narodowego w Czechach w XIX. Później inni młodzi, wzięli go w swe ręce, by szczęśliwie przygotować umysły w kraju do zajęć mających zmian polityczno-ustrojowych.

Walczyli ostrą parlamentarną przeciw niemieckiej supremacji w Austrii starocześ, jak się nazywało konserwatywne stronnictwo Palackiego, z biegiem czasu ustąpić musieli ugodowej zrazu polityce młodocześnie, reprezentowanej przez stronnictwo braci Gregorów, wydających liberalny dziennik „Narodni Lesty”.

Działo się to wszystko bezpośrednio po nastaniu doby konstytucyjnej w Austrii. Dyplomatyzujące stronnictwo starocześnie wobec wzrostu panemarskich i magdarskich wpływów w monarchię straciło w Wiedniu grunt pod no-

gami, a w kraju zaufanie. Wyłącznie prawie rządzący od r. 1891 młodocześ, acz nieblich wkrótce na wiele stronnictw, umieli utrzymać z rąk znany modus vivendi z Wiedniem, a później, już w XX. w., przygotował podany grunt idej niepodległościowej i republikańskiej wśród niższych warstw narodu czeskiego. Jedno z natężniejszych wogóle stronnictw czeskich, realności prowadzone przez obecnego prezydenta republiki Masaryka, oraz najbardziej może wpływowi do niedawna narodowi demokraci, stronnictwo K. Kramarza, wywarli pod tym względem największy wpływ na polityczne wyrobienie myśli czeskiej.

Marokańskie szantaże Niemiec, i obojętne wojny bałkańskie, niechybne oznaki zbliżającego się olbrzymimi krokami kateklizmu dziejowego, obudziły baczność opinii czeskiej. Poważne stronnictwo prawno-państwowe zdążyło to bardzo wiele, i jemu to przypada duża część zasługi za konsekwentne stanowisko biernego oporu, zajęte przez Czechów w czasie wojny światowej. — Znane są u nas szeroko fakta o przechodzeniu masowem żołnierzom czeskim z armii austriackiej do nosyjskiej i serbskiej. Stworzone później, głównie w Ro-

si, legiony czeskosłowackie niewątpliwie dzielnie poparły sprawę Czechosłowacji przed Ententą. Czechosłowacka Rada Narodowa, pod przewodnictwem prof. G. Masaryka, dra Ed. Beneša i M. Stefańka umiała przeprowadzić zreszcza propagandę w kręgach Ententy i neutralnych. I doczekała swego: zatem 1918 zwały koalicyjne uznały prowizoryczny rząd czeskosłowacki.

W systematycznie w czasie wojny ogładanych i pobawianych najszerszego materiału ludzkiego Czechach, panował w latach 1914—18 ruch rewolucyjny o charakterze konspiracyjnym. Stronnictwa socjalistyczne twardo stały przy sztandarze niepodległości a wspieranie przez inteligencję przygryniały wiele trudności Austrii na polu parlamentarnym w Wiedniu. Kraj ocknął przybycia swego wodza, prof. Masaryka i dzielnych legionów, by zreszcza wreszcie monarwistne izarzmo.

W dniu 18. października 1918 nastąpiła w Waszyngtonie deklaracja niepodległości Rzeczypospolitej Czechosłowackiej. A w dziesięć dni później po pogromie Austrii, wola zjednoczonego narodu proklamowano niepodległość w Pradze, dnia 28 października 1918.

Henryk Bałowski.

# Wersal a Locarno.

(Interpretacja prawnicza i polityczna układów, zawartych w Locarno.)

## II.

**Bezpieczeństwo.** Punktem wyjścia i celem układów locarneńskich było zapewnienie Europie bezpieczeństwa. — Nas interesuje najwięcej kwestja bezpieczeństwa Polski.

Czy układy locarneńskie pomażają gwarancje bezpieczeństwa, przewidziane w Traktacie Wersalskim? Otóż problem jest o tyle skomplikowany, że w maga pewnego historycznego oświetlenia, niemiłej przeto zasadnicze linie jego rozwoju od Traktatu Wersalskiego są jasne.

Jedyną gwarancją bezpieczeństwa, przewidzianą w Traktacie Wersalskim było ustanowienie strefy zdemilitaryzowanej, obejmującej przestrzeń po lewej stronie Renu, oraz rozciągającej się na 50 kilometrów po prawej stronie tej rzeki. Strefa zdemilitaryzowana została utworzoną na terytorjum niemieckim — ponieważ w strefie tej zabroniono Niemcom gromadzić siły wojskowe nawet czasowo, zatem stworzono pewne niedwuznaczne kryterjum możliwej inwazji niemieckiej. Przekroczenie strefy zdemilitaryzowanej — to akt nieprzyjacielski, czyli casus belli, dla wszystkich państw, podpisanych pod Traktatem Wersalskim. Jednakowoż to pojęcie aktu nieprzyjacielskiego mogło zostać pojęciem tylko moralnym, nie pociągającym żadnych konsekwencji praktycznych dla stanowiska wszystkich państw z wyjątkiem Francji i Belgii, któreby wkroczenie Niemiec w strefę zdemilitaryzowaną poczytały za początek inwazji we własne granice — gdyby twórcy Traktatu Wersalskiego nie przewidywali jego uzupełnienia w postaci traktatu gwarancyjnego francusko - angielsko - amerykańskiego, który to traktat miał być rodzajem przymierza obronnego, chroniącego Francję po wsze czasy przed groźbą agresji niemieckiej.

Czytelnicy polscy widzą, że w chwili zawierania Traktatu Wersalskiego o żadnych gwarancjach bezpieczeństwa dla Polski nie było mowy. Trzeba jednak dla pełności obrazu dodać, że w wyobrażeniu głównego twórcy Traktatu Wersalskiego Clemenceau uczestnicy wyżej wspomnianego traktatu gwarancyjnego mieli być rodzajem dyktatorów świata, strzegących dzieła Wersalu na wszystkich punktach globu ziemskiego. Bezpieczeństwo Polski miało się mieścić bez reszty w tej straży traktatu przez główne mocarstwa.

Jak wiadomo traktat gwarancyjny francusko - angielsko - amerykański upadł z powodu odmowy ze strony Stanów Zjednoczonych ratyfikacji

czemu gwarancji francuskiej w tekście Traktatu Arbitrażowego polsko - niemieckiego, bo wówczas byłaby to gwarancja dwustronna, gdy obecnie jest to gwarancja jednostronna sojusznika.

Nie można brać poważnie twierdzenia kół niemieckich, że traktat gwarancyjny polsko - niemiecki jest poza układami locarneńskimi, przeciwnie stanowi on ich integralną całość, co wynika z następujących faktów:

1) Został on wciągnięty do protokołu końcowego konferencji w Locarno, podpisanego przez wszystkich uczestników i charakterystycznym jest, że Niemcy opublikowały protokół końcowy konferencji bez podpisów.

2) Cały pakt reński jest ułożony w ten sposób, że jego postanowienia stają się zrozumiałe dopiero w związku z układem wsch. który został zastąpiony korespondującym mu całkowicie traktatem gwarancyjnym polsko - francuskim. Mamy tu na myśli postanowienia, pozwalające Francji przekroczenie orenne granicy Niemiec leży w zastosowaniu art. 16 paktu Ligi i ustępu 7-go art. 15 paktu.

3) Traktat gwarancyjny polsko - francuski jak to widać z szeregu oficjalnych i nieoficjalnych enuncjacji został ułożony przy współdziałaniu Anglii, która widzi w nim podstawowy składnik dzieła, dokonanego w Locarno.

**Oświetlenie polityczne.** W tem miejscu jesteśmy w centrum problemu bezpieczeństwa Polski, ujmowanego zarówno z punktu widzenia prawniczego jak i politycznego.

Oto układ reński, choć jest układem obronnym znajdującym prawnicze wyjście dla akcji francuskiej w obronie Polski. Francja w myśl traktatu gwarancyjnego polsko - francuskiego spiesząca na pomoc Polsce w razie pogwałcenia przez Niemcy Traktatu Arbitrażowego polsko - niemieckiego, nie jest agresorem i jej prawo oczekiwania od Anglii i Włoch wykonania gwarancji w razie wkroczenia orennego Niemiec w strefę zdemilitaryzowaną nadreńską nie wymaga. Rozumie się, że w tym doniosłym politycznym ujęciu przynajmniej angielsko - francuskiej miłości się jeszcze donioslejszy fakt polityczny: jest nim mianowicie zmiana stosunku Anglii do Polski. Łatwo zobaczyć, że Locarno leży daleko od Carnes.

Rozwój sprawy bezpieczeństwa Polski od Wersalu znaczy się więc 1) sojuszem polsko - francuskim z roku 1921 2) aprobowaniem tego sojuszu przez Anglię w r. 1925 w Locarno, podczas kiedy 1922 r. Anglia nie chciała go zupełnie wiaż w rachubę.

Powyższe fazy problemu bezpieczeństwa znamionują też rozwój i konsolidację międzynarodowej pozycji Polski.

Władysław Świrski.

# Zruchu wydawniczego.

• Dr. Julian Gawroński „Szkoła odrodzenia”, prodom nowego wychowania i nowej szkoły w Polsce współczesnej. Poznań 1925. Fiszer i Majowski.

Autor jest lekarzem-wychowawcą. W cytowanej pracy przedstawia ogólne ramy życia w tak zw. „Szkołach odrodzenia”, założonej 1909 r. w Vevey a po wojnie przeniesionej do Wielona w Poznańskiem. „To nie jest szkoła, ani jakiekś zdrowisko, ale piękny, jasny rodzinny dom, gdzie się dziecko czuje u siebie pomiędzy rodzeństwem w atmosferze przyjaźni i pogodnej, gdzie wszystko robi się z weselem w duszy i uśmiechem na ustach, gdzie nikt się nigdy nie gniewa ani nie bywa smutny, gdzie dzieci uczą się cieszyć z siebie, z pracy swojej i skąd radości tej na życie całe pełne mogą nabrać dionie. A więc jest to rodzaj „Radosnej Szkoły K. Michaelis na gruncie polskim”. Zdaje się, że taką też szkoła ma być kiedyś gimnazjum w Brzuchowicach. Wychowawcy przeczytają prace p. Gawrońskiego z dużym zajęciem. (kr.)



## Hans Chrystian Andersen.

Niedawno temu upłynęło pięćdziesiąt lat od dnia śmierci sławnego pisarza duńskiego, którego baśnie słusznie zyskały nieśmiertelność.

Andersen urodził się dnia 2 kwietnia 1805 r. z bardzo ubogich rodziców w Odensee. Cała rodzina mieszkała w jędnym pokoju, który służył równocześnie za kuchnię, sypialnię i warsztat. Przeżywali oni wtedy bardzo ciężkie czasy. Folwark dziadowski spłonął z bydlęm do szczytu, dziad poety oszalał z rozpaczki. Ojciec poety został latacaczem obwija, zachował jednak umysł wolodny i wesoly, a mały Hans Chrystian stał się jego nieodłącznym towarzyszem. Ojciec opowiadał mu bajki i czytał głośno komedje. Mały chłopak rozmiłował się w teatrze i zaprzyjaźnił się z roznościelem afiszów miejsowego teatru, który mu dawał bezpłatnie bilety wstępu.

Mając jedenaście lat stracił ojca i pozostał bez opieki, gdyż matka zajęta własnymi kłopotami materialnymi, nie troszczyła się wcale o niego.

Bedac sam w domu, zabawiał się wystawianiem dramatów Szekspira na swoim małym teatrzyku marionetek lub układaniem scenariuszów własnego pomysłu. W szkole był uczniem miernym; mając lat czternaście, przyjął do pierwszej komunji, miał wtedy na sobie ubranie przerebione z ubioru nieboszczyka ojca i nosił po raz pierwszy w życiu buciki, o których myślał przez cały czas ceremonii, tak był z nich dumny.

W owym czasie Andersen czuł w sobie powołanie do sceny. Matka jednak, która wyszła powtórnie za mąż, pragnęła, by syn został krawcem. Gdy chłopiec nalegał, by mu pozwolono udać się do Kopenhagi i szukać tam szczęścia na scenie, pytała się o radę wróżki, która jej powiedziała: „Wasz syn będzie kiedyś sławnym człowiekiem i pewnego dnia Odensee będzie na jego cześć zrzesiła oświetlone”.

W Kopenhadze zajął się młodym chłopcem śpiewak włoski Siboni, który zachwycał się jego głosem, i kompozytor Weyse. Nadzieje jednak na tem polu zawiodły. Chłopiec miał atoli przesadną wiarę w swoją gwiazdę. — Przekonany, że gdyby mógł coś deklamować na scenie Wiskiego Teatru, zapewniłby sobie przyszłość, wśliznął się w noc 31 grudnia 1820 na pustą scenę. Ale prerażający widok próżni i ciemnej widowni wywarł na nim tak silne wrażenie, że zapomniał zupełnie o wszystkich tyradach, których się wyuczył na pamięć i rzucił się na kolana, wygłosił z pokorą Ojciec nasz... W owej epoce napisał też dwie tragedje, które przedłożył bezimiennie dyrekcji teatru, ale również bez powodze dra. Wrócił jednak na siebie uwagę dyrektora, Jonasa Collina, który zapomniał się jego losem i umieścił go w burście szkolnej w Stagelsee.

W cztery lata później, Andersen, za wypiewem Collina, otrzymał od króla Fryderyka VI środki na podróż. Teraz zaczyna się dla niego lata ponysłności i wkrótce zyskuje sławę w całej Europie.

W roku 1835 pojawiły się równocześnie dwa dzieła, które zjednały mu nieśmiertelną sławę, a mianowicie powieść p. t. „Improvizator” i pierwsza serja „Baśni”. Baśnie te spotkało zrazu zimne przyjęcie, ale w jakie dwa lata później stały się one rozkoszą, z początku dzieci duńskich, a wkrótce potem dzieci całego świata.

Gdy Andersen przybył po raz pierwszy do Anglii w roku 1847 z listami polecenia, poseł duński, hrabia Rentlow, oświadczył mu, że one są zbyt cenne. Książę małżonek królowej, książę Cambridge, lord Palmerston i cała arystokracja angielska zgromadziła mu uroczyste przyjęcie. Wtedy to zapoznał się i zaprzyjaźnił z Dickensem, sławnym powieściopisarzem angielskim.

W roku 1869, we wrześniu obchodzone w Kopenhadzie jubileusz literacki wielkiego autora. Wkrótce potem

puścił się w dłuższą podróż po Europie sam jeden, chociaż przyjaciele odradzali mu tego. W Innsbrucku upadł z łóżka na ziemię i od tego czasu nie mógł wrócić do zdrowia. Zmarł w 1875 roku.

W „Wspomnieniach”, które napisał rok przed śmiercią, zaznacza za smutkiem, że ani róża, ani lilje, ni wietrzyk wiosenny, ni bór szumiący nie opowia-

ją mu już cudownych opowieści. — Piemienna wyobraźnia poety wyczerpała się i to przejmowało go melancholją.

Andersen ma zapewnione poczesne miejsce w literaturze świata po wszystkie czasy. W języku polskim „Baśnie” pojawiły się w niezliczonych tłumaczeniach i wydaniach.

L. Ś.

## Dzieło profesora Kopery.

Dr. Feliks Kopera, zasłużony historyk sztuki, dyrektor krakowskiego Muzeum Narodowego i profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, spełnił prawdziwie dobry czyn dla nauki polskiej, podejmując się pracy nad wielkiem, trzytomowym dziełem, obejmującym całokształt dzieł malarstwa polskiego. Tom I. ukazał się w lipcu b. r. i nosi tytuł: „Średniowieczne malarstwo w Polsce”. Obejmuje 250 stron i ozdobiony jest 211 rycinami w tekście, oraz 24 tablicami, z których 7 wykonano barwnie. Ta wyjątkowa firma wydawnicza, która podjęła się nakładu publikacji tak kosztownej i nie mogącej liczyć na rychłą rozprowadz. jest Drukarnia Narodowa w Krakowie.

Tom II. „Dzieł malarstwa w Polsce” drukuje się i ma wyjść z końcem października, tom III. obejmujący malarstwo polskie XIX i XX wieku, jest również — o ile mi wiadomo — skończony i znajduje się w rękopisie u autora.

Każdy historyk sztuki w Polsce, wziawszy do ręki I. tom dzieła prof. Kopery i przeczytawszy zapowiedź rychłej jego kontynuacji, niewątpliwie z ulgą i prawdziwą radością pomyślał: nareszcie pierwsza kompletna historia malarstwa w Polsce! Było to bowiem bolesnym brakiem naszego piśmiennictwa naukowego, że nie mieliśmy dotąd opracowania nie tylko całości dzieł sztuki w Polsce, ale nawet poszczególnych jej działów. Rzeźba, architektura i przemysł artystyczny w Polsce czekają jeszcze na swych monografistów. Odnosnie do malarstwa prof. Kopera zrobił chlubny początek, przełamując świetnie wszystkie olbrzymie trudności, jakie z takim torowaniem dróg się łączą.

Gdyby nie wojna i fatalne jej następstwa dla kultury umysłowej mielibyśmy prawdopodobnie już od lat 10-ciu historje malarstwa polskiego. Miało nią być wspólne dzieło prof. Podlacha, Bałowskiego i Tarkiewicza, pomyślane jako uzupełnienie polskiego przekładu „Historji malarstwa” Haldana Macfalla. Niestety wskutek wojny wydawnictwo to zostało przerwane, zdolawszy dać tylko trzy zeszyty „Malarstwa średniowiecznego” w znakomitem, na wysokim poziomie naukowym stojącym opracowaniu prof. dra Władysława Podlacha. Innym fragmentem dzieł malarstwa polskiego jest (jako materiał) Antoniewicza „Katalog wystawy sztuki polskiej” i Mycielskiego „Sto lat dzieł malarstwa polskiego”. Obie te prace obejmują przeszłość naszego malarstwa dopiero od XVIII wieku. Nadto były tylko krótkie i ogólnikowe zarysy historii malarstwa polskiego, bądź to popularne (dra Tomkowicza w wydawnictwie „Macierzy Polskiej”), Jaroszyńskiego w książeczce „Zaranie malarstwa polskiego”), bądź też przeznaczane dla obcych, jak mój szkic w „Moderne Ill. Zeitung” i w przedmowie do katalogu wystawy sztuki polskiej w Wenecji.

Prof. Kopera, opracowując malarstwo średniowieczne w Polsce, nie miał zatem żadnego gotowego fundamentu, na którym mógłby, przerabiając go, wzmacniając i korygując, wzmieść gmach swojej konstrukcji historycznej. Takim fundamentem dla przyszłości stało się dopiero jego dzieło. I to jego pierwsza, ogromna zaleta.

Druga polega na gruntownym znanwstwie przedmiotu i sumiennosci, z jaką ten wybitny uczonej opanował cały, bardzo obfity, choć zębem czasu tak bardzo uszkodzony, materiał, uporząd-

kował go, przetrawił i ugrupował w poszczególne działy. W tym celu musiał autor nie tylko przestudować istniejącą już literaturę naukową, a więc przedewszystkiem VIII tomów „Sprawozdań Komisji do badania historii sztuki w Polsce” i inne opracowania szczegółowe, ale nadto niejednokrotnie był zniewolony uzupełniać je własnymi badaniami, podejmując uciążliwą pracę heurystyczną. Kto zaś zdaje sobie sprawę, jakiego wysiłku umysłowego, fizycznego i finansowego wymaga taka praca w naszym, pod wieloma względami oplakanych, stosunkach, ten do dzieła prof. Kopery niewątpliwie odnosić się będzie z całym uznaniem i wdzięcznością.

Nie jest moim zamiarem poddać to dzieło na tem miejscu wyczerpującej analizie krytycznej, gdyż do tego celu nie nadają się lamy pisma codziennego. Pragnę tylko, aby wiadomość o niem wyszła poza obręb gabinetów uczonych specjalistów i dotarła do szerszych kół inteligentnego ogółu, interesującego się sztuką rodzinną, który, zagnajomiony się w najogólniejszych zarysach z treścią, charakterem i znaczeniem tego tak bardzo potrzebnego i pożytecznego wydawnictwa, nie odmówi mu może swego czynnego poparcia.

Najdawniejszymi śladami malarstwa w Polsce są miniatury iluminowanych ksiąg, to też przegląd zabytków malarstwa miniaturowego, od pierwszych dziesiątków XI wieku do końca wieku XV zajmuje sporo miejsca w dziele prof. Kopery. Autor opisuje szczegółowo i interpretuje je stanowiska ikonograficznego najstarszy zabytek malarstwa w Polsce (zachowany tylko w kopji), miniaturę, zdobną księgi o liturgji rzymskiej, napisaną w 1027 r. i podarowaną królowi Mieszku II przez księżniczkę saską Matyldę, a dalej miniatury Sacramentarium tynieckiego, Ewangeljarza Kruszwickiego, Ewangeljarza emerskiego, gnieźnieńskiego, płockiego. Księgi ośmiu proroków, Księgi Rodzaju, Ewangeljarza krakowskiego z XIV w., kodeksu „Isidorus de origine rerum”, Graduału Karimelitów w Krakowie, ksiąg napisanych w połowie XV w. przez Andrzeja z Żarnowa, Modlitewnika Władysława Warneńczyka, Mszału miechowskiego, Graduału łęczyckiego z 1467 i in., przy czem na podstawie analizy stylu tych zabytków łączy je w grupy, objawiające kolejno wpływy krajów naderalskich, Ratybony, Czech i Francji w XI i XII w., wpływy francuskie przyniesione przez Cystersów w w. XIII i wreszcie wpływy włoskie, francuskie i flamandzkie w w. XIV i XV.

Zabytkom malarstwa ściennego poświęca prof. Kopera dwa rozdziały. — Wspomniałszy poprzednio o resztkach polichromji w Jedrzejowie i Sulejowie z XIII w., omawia malowidła z czasów Kazimierza W. i końca XIV w. na Wawelu, w Niepolomicach, Wislicy, Czchowie, Gnieźnie, oraz w kościele Augustynów w Krakowie, Cystersów w Łądzie, Brygitek w Lublinie i w kościele Franciszkanów w Krakowie (w. XV), widząc w nich przejawy wpływów włoskiego trecenta i francuskiego, oraz dowody wysokiej kultury artystycznej Kazimierzowskiego dworu, która pozwoliła — zdaniem autora — wykonać te dzieła miejscowym artystom, bez potrzeby uciekania się do importu zagranicznego.

Osobny rozdział zajmuje malarstwo ściennie ruskie, którego wpływy utrwały się z wstąpieniem na tron Wład-

ysława Jagielliego, a więc malowidło katedry sandomierskiej, kaplicy Św. Trójcy w zanku lubelskim, malowane przez Andrzeja Andruszke w 1415 i kaplicy świętokrzyskiej w katedrze krakowskiej.

Rozdziały VI — X traktują o malarstwie sztalugowym XIV i XV w., przy czem autor jako obrazy typowe, dokonywa grupuje cały materiał zabytkowy wymienia Madonnę z Trzebośni, Ukrzyżowanie z Korzennej, obraz nagrobny z Ruszczy, tryptyk z Wołowa, tryptyk z Tuchowa, a dalej obrazy ze Szczepanowa, Dobczyca, Szańca, Tymowy, obraz wotywny fary przorskiej (druga połowa XV w.), następnie obrazy krakowskie z przewagą realizmu i pierwiastka epicznego, (osobne strony zawierają charakterystykę Wita Stwosza jako malarza i Jana Polaka), a wreszcie obrazy z końca XV i początku XVI w.: tryptyki z Lipnicy murowanej, Dębna, z kościoła Św. Mikołaja (dzieło Stanisława Skórki), z Olkusza (dzieło Adama z Lublina) wreszcie tryptyki z Szydłowca i Bodzentyna.

Z dwu ostatnich rozdziałów pierwszy poświęcony jest różnym działom malarstwa stosowanego (obrazy haftowane, witraże, drzeworyty), drugi zaś obejmuje wiadomości o malarzach XIV i XV w., zawarte w aktach dawnych.

Faktem, że dzieło prof. Kopery jest pierwszą próbą ujęcia całości naszego malarstwa średniowiecznego, a dalej, że materiał zabytkowy dotąd zbadany, przedstawia znaczne luki, tłumaczy się charakter tej książki, przeważnie opisywawo i analityczny. Jest to raczej obszerny naukowy katalog rozumowany zabytków malarstwa średniowiecznego, chronologicznie i systematycznie ułożony, aniżeli jasny i przystępny obraz syntetyczny malarstwa tej epoki. Na syntezę jednak jeszcze za wcześnie. Wyprezdzać ją muszą dalsze szczegółowe i długie badania naszej przeszłości artystycznej. Na razie wdzięczni bądźmy prof. Koperze za to, co nam dał w swem dziele, bo jest to owoc wielkiej pracy, sumiennosci i uczciwości naukowej.

Interesujące jest pytanie, jakie stanowisko zajmuje prof. Kopera wobec często podnoszonej kwestji: czy w zakresie malarstwa średniowiecznego można mówić tylko o malarstwie w Polsce, t. j. o malarstwie, które było dziełem rąk obcych, a przynajmniej ducha obcego, czy też o rzeczywistym, oryginalnym malarstwie polskim. Odpowiedź autora, różniąca się od poglądu dawniejszej nauki polskiej, pokrywa jącego się naogół z pierwszą alternatywą, nie przyznaje również racji dysputyom szowinistycznych zapletantów, którzy twierdzą, że w wiekach średnich mieliśmy swoje własne wspaniałe i nawszkroć oryginalne malarstwo, mogące godnie stanąć obok włoskiego, flamandzkiego i niemieckiego. „Podnosimy raz jeszcze — pisze prof. Kopera — kofcąc rozdział o malarstwie cechowym z naciskiem nasze spostrzeżenia, że nie można malarstwa cechowego wliczać w ramy malarstwa czeskiego i niemieckiego, że ma ono imno komopolitycznych cech całej sztuce ówczesnej właściwych, swój indywidualny charakter i że objawia jego łączy się razem w jeden tańcuch. Malarstwo to średniowieczne polskie nie stoi na tej wyżynie co malarstwo włoskie, flamandzkie, lub niemieckie, ale mimo to jest w nim bardzo wiele artyzmu nawet w obrazach, w których techniczne wykształcenie artysty stało niskie”.

Pogląd ten jest też niewątpliwie poglądem nauki polskiej w obecnem stadium jej rozwoju.

Część ilustracyjna książki — z wyjątkiem reprodukcji dzieł bardzo zniszczonych — wypadła dobrze, a jeśli idzie o osobne tablice, wprost świetnie. Oczekując niecierpliwie drugiego tomu pracy prof. Kopery, życzymy Szanownemu autorowi, aby swe piękne i wielkie dzieło jak najszybciej doprowadził do szczęśliwego końca.

Władysław Kozicki.



## Nowoczesna walka z gruźlicą.

II.

Tezy naukowe stanowiące podstawę nowoczesnej walki z gruźlicą ogłoszone przez Najwyższą Radę Zdrowia w Wiedniu z r. 1916 brzmią:

1) Człowiek zdrowy zarażonym zostaje z reguły przez suchotnika — wobec czego dawniejsza teoria zarażenia przez mleko gruźliczych krów lub też teoria dziedziczenia gruźlicy po gruźliczych rodzicach upadła prawie zupełnie. 2) Zakażenie następuje zwykle przez wdychanie rozpylonych w powietrzu wydechanych przez suchotników kroplek służy zawierającego zarazki gruźlicze (teoria kropelkowej infekcji Flüggego), tem tłumaczy się niesłychana łatwość zszereżenia się gruźlicy w otoczeniu suchotnika. 3) Zakażenie następuje zazwyczaj już w wieku dziecięcym. 4) Przebyte pierwsze zakażenie pozostawia pewną odporność przeciw następnym, późniejszym zakażeniom. 5) Pierwsze zakażenie ma zwykle większe znaczenie niż późniejsze powtórne zakażenie. 6) Gruźlica przebiega bez jakichkolwiek objawów chorobowych. Na szczytologii tuberkulina nieszkodliwego tzw. odczynu Pirquet'a, za pomocą którego możemy stwierdzić istnienie w organizmie zakażenie gruźlicą u zdrowych i chorych ludzi, zwłaszcza zaś u dzieci, reagują z reguły prawie wszystkie dzieci (stwierdzono to w szkołach lwowskich) a przy sekcjach zwłok ludzi zmarłych na wszelkie choroby, znajdujemy z reguły zmiany anatopatologiczne, wskazywane na przebytą gruźlicę. Jeżeli na 100 ludzi żyjących w miastach w obecnych warunkach kulturalnych zarażają się prawie wszyscy gruźlicą, co stwierdzono szczepieniem tuberkulina, a z tych stu 15 proc. umiera na gruźlicę a drugo około 15 proc. choruje na gruźlicę, wynika, że około 70 proc. ludzi zarażonych gruźlicą na gruźlicę nie zachorowuje. 7) Śmiertelność z gruźlicy w pierwszym roku życia jest największa i zmniejsza się z każdym dalszym przetrzaniem. Z dzieci zakażonych w pierwszym roku życia umiera 80 proc., z zakażonych umiera w drugim roku 10 proc., z tych które osiągnęły 3—4 lat życia umiera około 5 proc. a w późniejszych latach już tylko 1—2 proc. 8) Zakażenie w dwóch pierwszych latach życia hamuje często prawidłowy rozwój organizmu. 9) Zakażenie gruźlicą w wieku poza szóstym rokiem życia i w wieku dorosłym nie przedstawia już poważnego niebezpieczeństwa. Wieksem niebezpieczeństwem grozi zakażenie gruźlicą dzieciom w wieku przedszkolnym i w wieku szkolnym. 10) Zachorowanie w wieku powyżej sześciu lat i u dorosłych należy uważać przeważnie za recydywy względnie zastrzeżenie dawnej nabytej już gruźlicy. 11) Skłonność do recydywy powiększa niehygieniczne życie i przebywanie niektórych ostrych chorób zakaźnych jak odra (kur), krztusiec, moczówka (diabetes) i alkoholizm. 12) Gruźlica u dzieci występuje zazwyczaj z innymi objawami chorobowymi niż gruźlica u dorosłych i bardzo często nie jest zaraźliwa. 13) Dorosłych przeważa bardzo rzadko i gruźlica płuc, która jest rzadką u dzieci, u dzieci zaś przeważa gruźlica gruczołowa (gruczołowa oskrzelowa), kości, ucha, spojówek, opon mózgowych i gruźlica proszkowata. (C. d. n.)

Dr. Wiktor Legeżyński.

### NADESZANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Już nadeszły towary najmłodniejsze do firmy

**Antoniego Uwiera**

Lwów, ul. Halicka 10.  
Filia w Tarnopolu.  
Filia w Strylcu. n7613

## Największy bezsprzecznie szlagier doby współczesnej!

# NIELUDZKA

JARQUE CATALINE znany z filmu „Königsmarkt“ w głównej roli.

Nijardery. Ex-ministrowie. Pecc. Klewki. Maharadziowie. Agitatorzy polityczni. Modernistyczne bały w Paryżu. Potoczne pieśni. Kuglarze. Eksperymentarstwo. Teledziwo. Radjowo itp. Wkrętko w Kłostestr. KOPERNIK I MARYSIENKA.

## Przed pogrzebem Nieznanego Żołnierza.

Próba chórów. Wszystkie chóry two wieś zebra się w pełnym komplecie — obowiązkowo — dziś, we środę, dnia 28 października b. r., o godzinie 19-tej (7 wieczorem) w dużej sali Ogólna Oficerów przy ul. Prody 1. I — I p. — na wspólną próbę z kantaty Mieczysława Soltysa.

Przedstawiciele poszczególnych chórów złożą na tej próbie — do rąk sekretarza Związku Tow. Spółwzajemnych R. Prągowieckiego — imienne listy oświadczające udział w uroczystościach.

„Jednodniówka“. We czwartek, dnia 29 października br. ukaże się na pulkach kolegiarskich niezwykle pięknie wydany ilustrowany „Jednodniówka“ — która zawierać będzie bogaty materiał do deklamacji, pogadek, zarazem będzie pożądaną pamiatką z wielkiego święta: Lwowa — w dniu czci i hołdu dla Bezimiennego Bohatera z pobojowiska Lwowskiego. — Skład główny „Jednodniówki“ znajduje się w biurze Komitetu Obywatelskiego przy ul. Wawowej 1. 16, w parterze, drzw. Nr. 12. — Cena bardzo przystępna — 1 złoty, choć „Jednodniówka“ wydrukowano w objętości 38 stron dużego formatu.

Odznaki na dni uroczystości. W kiosku Komitetu przy pl. Hakołcim i w Straży Mogił polskich bohaterów przy ul. Łyczakowskiej 1. 3 — sprzedaje się już ożdniki papierowe po 10 gr. i metalowe — po 50 gr. Odznaki niezwykle gustowne, wykonane według projektu kustosza Rudolfa Mekelkiego — w firmie Ungera we Lwowie.

Nalepki iluminacyjne i chorągiewki. Kiosk Komitetu na placu Hakołcim, wsi stkie kioski Śwaldzkie, apteki i większość sklepów sprzedają nalepki iluminacyjne, które należałoby dekorować okna już na dzień 30. października b. r. nie należy wątpić, że wszystkie okna w mieszkaniach — w całym mieście — ozdobią okien nalepkami. Dekoracja okien nalepkami obowiązuje na dni: 30 i 31 października, oraz 1-ego i 2-giego listopada b. r. Wydanymi nalepkami zajęła się Straż Mogił Polskich Bohaterów, według projektu inż. Indrucha, w wykonaniu zakładów Piller-Neumanna we Lwowie. Cena nalepki 10 gr. Cena chorągiewki 10 gr.

## Wiadomości bieżące.

Lwów, 28 października 1925.

**TEATR WIELKI.**  
Środa 28 bm. „Codziennie o 5-tej...“.  
Ceny znizzone.  
Czwartek 29 bm. „Dziewczyna z Zachodu“.  
Piątek 30 bm. „Hetman Stanisław Żółkiewski“.  
Premiera.

**TEATR NOWOŚCI.**  
Środa 28 bm. „Jej Wysokość Tancerka“.  
Ceny znizzone.  
Czwartek 29 bm. „Pieśń własnej niedoli“.  
Ceny znizzone.  
Piątek 30 bm. „Jej Wysokość Tancerka“.  
Ceny znizzone.

Teatr Wielki daje dziś po cenach znizzonych niebawem wesołą farsę Hennequin'a i Veher'a „Codziennie o 5-tej...“, w niezmięnionej obsadzie premierowej. — Jutro wieczorem „Dziewczyna z Zachodu“ opera G. Pucciniego, w której po raz pierwszy wykona partię główną Kamerreza p. Mann.

Teatr Nowości wystawia dziś po cenach znizzonych piękną, arcy melodyjną i operetkę „Jej Wysokość Tancerka“, w obsadzie premierowej.

Peter Balczew, znakomity tenor, rozpoczął gościnne występy w początku listopada w najbardziej popularnych rolach swego bogatego repertuaru.

„Hetman Stanisław Żółkiewski“ 3 aktowy dramat Kazimierza Brodzińskiego ukaże się po raz pierwszy w pigietu, 30-go bm. Wspaniale to dzieło młodego poety — odznaczono 1. nagrodą na konkursie Teatru Narodowego w Warszawie — jest nie tylko świetnym, wręcz niespodzianym zwiastkiem w naszej poezji dramatycznej ostatniej doby. Wielkość i święta burliwość tematu dzijszego wyraża się tu w wierszu, stylu i rytmice, o przedziwnej, szczeropolskiej swoistości i głębokiej, niesamowitej oryginalności. Idea i treść dramatu sięga w same gorące trzewia naszych dziejów i sumienia narodowego. Z jednej strony jasna, posagowa postać Hetmana — z garścią wiernych druhów — wcielenie i symbol antycznego bohaterstwa i poświęcenia dla Rzeczypospolitej, w Chrystusowej aureoli niebezpieczeństwa — z drugiej strony psych. obudź i prywatna magnaterii i rozpasana buta, egoizm i potworne warcholstwo luszczący szlachki. Brodziński w sposób bezprzykładowy wyszedł i uprzytomnił cały demonizm owego warcholstwa, rwącego się do siebie i uśmierniającego wszelką rozumną myśl państwową. Akcja, tocząca się wspaniałym nurtem, rozgrywa się w r. 1617, przed wojną turecką i klasę cecorską — napierw w izbie sejmowej i senatorskiej, potem na zamku Hetmana w Żółkwi, wreszcie na bojuwisku cecorskim — i spiętrza się w nieoprowiane, wstrzą-

sające sceny i momenty dramatyczne, aż do zenitowego momentu grozy cecorskiej i męczelkiej śmierci Hetmana na polu chwały. Scena Lwowska wystawia „Hetmana Żółkiewskiego“ w nowej oprawie dekoracyjnej. Reżyserję prowadzi p. Sosnowski, który też kreuje postać Hetmana. W dalszych czołowych rolach wystąpią pp. Barwińska (Żółkiewska), Kwiatkowski (poseł Korytko), Rasiński (poseł Maciejowski). Inne ważne role odwzorca pp.: Bielecki, Brzeski, Czaki, Kalinowski, Lochman, Miński, Mielniczowski, Okornicki, Stępowicki, Zabielski i inni.

Staraniem Kom. sędziowskiego odbył się w niedzielę 25 października w świetlicy tuższej Szkoły kadeckiej wieczorek muzykalno-wokalny. Na program złożyły się pieśni Noskowskiego, Galla i innych odśpiewane bardzo udanie przez chór wychowanków pod batutą kapitana Hauptmana, jak również piękne utwory muzyczne wykonane bez zarzutu przez własną orkiestrę mandolinistów. W części II odegrano z wergą i humorem III. i IV. akt z „Zemsty“, a poprawna, miejscami nawet doskonała gra amatorów wzbudziła zasłużone oklaski licznie zgromadzonej publiczności. Miły ten wieczorek zakończono tancami, gdyż ten młody kadecka miał sposobność popisać się talentem choreograficznym. Niestety z uderzeniem 9-tej godziny trzeba było z zalem pozemnie gościć mury Szkoły kadeckiej, której wychowankowie pod znakomitem kierownictwem pianowika Żehrowskiego dają nam często dowody, że mimo rozległego programu nauki umieją znaleźć czas na dobre zasłużone przyjemności. M. C.

Magazyn mód Wandy Karpińskiej najstarszej firmy we Lwowie plac Kapitulny 8 (ul. Rutowskiego 1. 2) poleca najmłodszym modele dla pań. Przeróbka starych fasonów z wyrób nowych kapeluszy najgustowniej i najtańiej. 8958

Bezplatna czterotygodniowa lekcie wyrobów dywanów smyrniewskich ręcznej roboty (ścieg smyrniewski i perski) rozpoczyna się dnia 4 listopada br., na które zostanie przyjęta ograniczona ilość pań. Lekcie odbywają się od 2—4, 4—6 i 6—8 wieczorem. Wpisy i informacje przez cały dzień w Pierwszej polskiej koncesjonowanej wyrobów dywanów smyrniewskich ręcznej roboty Karola Litwinowicza, ul. ul. Zyblikiewicza 1. 18 i Filja: ul. Leona Sapiehy 1. 25. 9071

Przyjechali do Lwowa, Hotel George'a: Kaswery Jaruzelski z Kuzniewki, Tadeusz Potocki z Uhrynina, Antonina Szmadka z Rozanówki, Petronia Horody-

WIERSZEM.

## Najlepszy zawód.

Tak, czasy są niepewne,  
Człek schodzi na obwieście, —  
Dziś nigdy niewiadomo,  
Czy też coś jutro zje się.

Cierpimy tak latami,  
Za winy — ale czyje? —  
Gdy ktoś nie umarł z nędzy,  
To tylko z długów żyje.

Najlepiej być w urzędzie,  
Tam czasy przetrwać rzewne —  
Choć nie urzędnik nie ma,  
Ale to nie jest pewne...

Janek.

ska z Romanówki, Adam Gnoński z Cieszanowa, Wiktor Flusser z Pragi, Teodor Kozak z Bitkowa, Michał Berzou z Warszawy, Ignacy Kotpupalo z Warszawy, Kazimierz Bieluchowski z Borysławia, Adam Romanowski z Łodzi, Suliman Sandi Bej z Turcji, Maks Scherer z Bukaresztu, Erik Dahm z Friedrichstadu, Stanisław Kudroń z Brodów, Edward Szalas z Warszawy.

Hotel Krakowski: Dr. Henryk Orliński z Warszawy, dr. Wacław Seidl z Drohobycza, Mściław Kocnowski z Krakowa, Maria Kotecka z Tarnopola, Władysław Kucharski z Warszawy, Maria Pyndzyn ze Strzyna, Zofia Berwidowa ze Strzyna, Fryderyk Jakob Berthold z Techenheimu, P. Jak. Hart Nibbrig z Nowego Jorku, Kurt Rudolf Revi z Wiednia, dr. Rudolf von Pauer z Monachium, Henryk Otto Gruenfelder z Zatec, dr. Jan Kański z Warszawy, Zenon Jurczyk z Krakowa.

Oddział Małopolski Związku Banków w Polsce podaje, iż w dniu Pogrzebu Nieznanego Żołnierza, t. j. w sobotę, 31 października br., Banki należące do Związku nie będą urzędowały, za wyjątkiem kas wekslowych, które będą czynne od 9 do 11 przedpołudniem.

Uroczystą Akademię, urządzonej staraniem Towarzystwa Naukowego wspólnie z Tow. Politechnicznym, Oddziałem lwowskim Pol. Tow. Przyrodników im. Kopernika i Oddziałem lw. Pol. Tow. Chemicznego uk uczczono pamięci Stefana Niewomowskiego, profesora Politechniki i kierownika wydziału III. Towarzystwa Naukowego, odbędzie się we czwartek 29. października o godz. 6 wieczorem w sali wykładowej Instytutu chemicznego Politechniki (budynek za Gmachem głównym, I. piętro). — Na porządku dziennym: 1. Przemówienia Prezesa Tow. Naukowego; 2. Przemówienia Prezesów Towarzystw, uczestniczących w urzędowaniu obchodu; 3. Odczyt prof. dr. Edwarda Suchardty: Działalność na ukową śp. prof. Stefana Niewomowskiego.

Ruch tramwajowy 30 i 31 bm. W dniu 30 bm. w godzinach 13.30 do 16 ruch wozów MKE. w ul. św. Piotra i Pawła będzie całkowicie wstrzymany; możliwym będzie tylko dojazd do cerkwi św. Piotra i Pawła i do zbiegu ulic Kochanowskiego i św. Piotra. Częściowo wstrzymany będzie również ruch wozów przez pl. Marjański.

W dniu 31 bm. od godz. 9.30 rano aż do ukończenia uroczystości będzie ruch wozów MKE. wstrzymany w o-brebie: Rynku, pl. Marjańskiego, pl. Gólułuchowskich, ul. Sykstuskiej, Kopernika, L. Sapiehy, oraz nastąpi przerwa z dworca głównego przez ul. Gródecką. — Na perferjach miasta będą wozy kursować od śródmieścia z punktów: pl. Gólułuchowskich, pl. Halicki, ul. Batorego, szkoła św. M. Magdaleny; jazda z końcowych stacji będzie możliwa tylko z przesiedaniem w wyżej oznaczonych punktach.

Aresztowany awanturnik uszold eskortie. Maks Niemann, właściciel restauracji przy ul. Króla Leszczyńskiego 1. 26, zawiadomił wczoraj telefonicznie komisariat policyjny, iż w restauracji jego zjawił się jakiś napastnik, który wszczął awanturę. Przybyli niebawem na miejsce dwaj posterunkowi aresztowali awanturnika, którym był Bazyl Pycza, Awanturnik, prowadzący do komisariatu, zemknął po drodze eskortującym go posterunkowym. — W biały dzień rabnia na ulicy! Edward Wacal, rymarz, zajęty w fa-



bryce skór „Pellis” powracał wczoraj o drugiej po południu z fabryki do domu i przelazł po drodze piawidze, otrzymane za prace. W tej chwili opadło go sześciu osobników, z których jeden usiłował wyrwać mu pieniądze z ręki. Walczył jednak oskoczony szybko i w ten sposób uratował swoje pieniądze. Jednym z napastników miał być znany i notowany Wilhelm Emerle, za którym policja czyni poszukiwania.

— Dwa zamachy samobójcze. Michał Cichoń, liczący 18 lat, dozorowy, usiłował wczoraj pozbawić się życia w bramie kamienicy pod l. 1, przy ulicy Wałowej i w tym zamiarze wypił znaczną ilość esencji octowej. Pierwszej pomocy udzieliło mu Pogotowie Ratunkowe, które go przewiozło do szpitala powszechnego. Powód nieznany. W zamiarze samobójczym usiłowała wczoraj pozbawić się życia za pomocą znacznej ilości opium niejaką Jadwiga Lacna, 40 lat licząca żona szewca, zamieszkała na Zniszeniu. Powodem targnięcia się na życie miały być nieporozumienia rodzinne.

— Awanturnik wpadł pod wóz tramwajowy. Obok kamienicy Nr. 88 przy ul. Łyczakowskiej dwaj bracia Franciszek i Władysław, Nikodem i Józef Rybkiewiczze wywołali wczoraj późnym wieczorem wielką awanturę, w czasie której Rybkiewicz ciekając przed swymi przeciwnikami wpadł pod nadjeżdżający wóz tramwajowy Nr. 137 linii „8” i doznał dotkliwych potłuczeń. Pogotowie Ratunkowe udzieliło mu pierwszej pomocy i pozostawiło opiekę domowej.

— Wypadek samochodowy. Samochód Nr. 7890 szybko pędząc potrafił wczoraj Jana Borowicza, który upadł na jezdnię i rozbił sobie głowę. Samochodem przewieziony został do Stacji Ratunkowej.

— Znaczną kradzież biżuterji. Z mieszkanka hr. Genowefy Duninowej, przy li. Trzeciego Maja l. 2, skradzione zostały onegdaj dwie kasetyki, zawierające parę kolczyków w kształcie krzyża, wysadzanych brylantami i diamentami, broszkę złotą w formie kokardki z 7 brylantami i wysadzaną brylantkami, szpilkę do krawata (złamana) z dużym szafirem naokoło perełkami, broszkę złotą staroświecką w formie ciłpicy, pierścień złoty z szafirem i napisem „Ninka 14/X. 1923”, zegarek złoty damski kryty emalowany, łańcuszek damski złoty długi cienki łańcuszek damski złoty gruby i medalionik złoty z łańcuszkiem z wizerunkiem Matki Boskiej. Wartość skradzionych przedmiotów wynosi około 10.000 zł. Ekspozytura uprasza w wypadku zaofiarowania na sprzedaż lub zastaw wyżej wyszczególnionych przedmiotów o przytrzymanie odnośnej osoby i oddanie tejeż w ręce władz policyjnych. Jak dochodzenia policyjne stwierdzają, sprawca kradzieży był dobrze obeznany z rozkładem mieszkania i stosunkami, w niem panującymi.

— Pożar mieszkaniowy. Wczoraj o godz. 10-tej wybuchł pożar w magazynie mód „Felix” przy ulicy Trzeciego Maja. Spowodowany został przez postugaczkę Bronisławę Schrenzel, która nieostrożnie obchodząc się z ogniem wywołała zapalenie się benzyny we flasce. Porzuciła zatem flaszkę, przyczem benzyna rozlewając się, płonęła na podłodze. Domownicy ugasił ogień przed przybyciem straży pożarnej.

— Kogo wczoraj aresztowano? Policja aresztowała wczoraj Marię Engel za oszustwo, Antoniego Kusarabę za kradzież, wreszcie Bernarda Rajberta, Karoline Burska, Adolfa Weisera, Jana Semczyszyna i Adama Kruszczyńskiego za awantury w stanie pijanym.

— Z kroniki włamań. Od kilku tygodni jest nasze miasto terenem grabieży jakiejsz szajki włamywaczy, którzy dokonali już szeregu śmiałych włamań i dalej grasują bezkarnie. Nie ułpnie noc, by włamywacze ci nie pozostawili po sobie śladu swych wpraw, których sprawcy, pozostają „nieznani”. A przecież aparat policyjno-

śledczy, rozporządzający zastępem wytrawnych wywiadowców, mógłby wreszcie kres położyć tej nowej pladze, dającej się tak bardzo we znaki mieszkańcom w ostatnim czasie. Wczoraj rajszej nocy niewyśledzeni sprawcy, okrodem od ulicy Franciszkańskiej dostali się do Wytworni bielizny przy ul. Łyczakowskiej l. 7, wytłoczyli szczybę w oknie, wyrzucili kraty a następnie wywieśli duży otwór w kasie wertheimowskiej, z której zabrali 400 zł. Właśnie wskazuje, iż sprawcy używali precyzyjnych narzędzi i bynajmniej nie należą do nowicjuszy w tym zbrodniczym zakresie. Sprawcy zabrali po za gotówką kilka tuzinów koszul.—Wczoraj rajszej nocy również nieziani sprawcy dostali się do kuchni mieszkanka prof. dr. Tolloczki, przy ul. Długosza l. 6 — i widać bardzo się spieszyli lub zostali spłoszeni, gdyż skradli jedynie serdak.

#### W ADMINISTRACJI NASZEJ ZŁOŻYLI:

Na organy dla kościoła św. Elżbiety: Zamiat kwiatów na trumnie śp. Wandy Karasińskiej Leonardowi Karasińscy 20 zł.

Komitet I. dzielnicy L. O. P. P. P.: Szełęgowie i Wolfowie-szwagrowie 50 zł.; bracia 20 zł. zamiat wieńca na trumnie śp. Władysława Grzędzińskiego.

Na ociemniałych Inwalidów: Urzędnicy leby Skarbowej, Lwów, pozostawili ze składki na wieńiec starszego radcy Skarbu śp. Eugeniusza Flinta 37 złotych.

## Dwa napady rabunkowe.

Bandyci zamordowali rzeźnika.

Sokał. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym o godz. 6-tej wieczorem dwóch uzbrojonych w karabiny bandytów napadło w lesie „Rumosz” na terytorium powiatu sokalskiego na powracającego ze Sokała do Iwaniec, w powiecie włodzimierskim, Władysława Wańca, rzeźnika z Iwaniec, którego zamordowali a następnie obrabowali, zabierając znaczną gotówkę. Powracający ze Sokała do Iwaniec Józef To-

## Napad rabunkowy pod Lwowem.

W dniu wczorajszym Marcin Wróblewski, parobek, zamieszkały w Podhajczykach, w powiecie rudeckim, wioził towary dla Składnicy Kółek rolniczych w Rudkach a natrafivszy po drodze na próżną furę swego sąsiada, Ludwika Siekierskiego powracającego również ze Lwowa do Rudek, przeładował na jego furę część towaru, poczem obaj ruszyli w dalszą drogę.

Gdy przejeżdżali przez Sygniówkę opadło ich fura trzech młodych osobników, którzy rzucili się na jadącego przodem Siekierskiego i poczęli go rwać. Na widok napadniętego Siekierskiego, Wróblewski zsiadł z fury i popieszył mu z pomocą. Napastnicy bili Siekierskiego dalej przyczem jeden z nich ugodził go nożem. Siekierski ranny, podciął konie i uszedł przed rabunkiem. Sprawcy napadu zwrócili się teraz przeciw Wróblewskiemu, którego rzucili na ziemię i poczęli go bić. Jeden z napastników żądał od drugiego noża,

Na Ligę Obrony Powietrznej Państwa: Jan Pacana, emeryt państw 5 z. VIII. Gimnazjum im. Kazimierza Wielkiego 36 zł.; Klasa VIII. B. Państw. Gimn. II. im. Mikołaja Kopernika w Samborze 30 zł.; Klasa VI. i VII. Gimnazjum w Rohatynie 46.70 zł.; Klasa VIII. i V. A. Gimnazjum w Rohatynie 38.83 zł.

Na II. Dom Techników: Karol Meissner, budowniczy, Lwów, zamiat wieńca Dla bédnego sierżanta: Ks. Tarnawski 8 zł.

Kuchnia dla Inteligentów: Wiktor, Leontyna i Stanisław Cierpięscy 50 gr.

Bursa Policjanta Polskiego: Inż. Edmund Polcanta 20 zł.; Aurelija z Krzenów Dąbrowska 20 zł.

Na pomnik Słowackiego: V. klasa szkoły im. Żółkiewskiego 10 zł.

Kaplica ks. arcybiskupa Błzawskiego: Ku uczczeniu śp. katechety księdza Antoniego Kubackiego, szkoła żeńska im. Zamortowicza 70 zł.

Ca na grób śp. inż. Artura Kühnla 50 złotych.

Spstrzeżenia meteorologiczne. Obserwatorium astronomiczne Politechniki lwowskiej.

27 październ.	7 rano	1 popoł.	9 wiecz.
Ciężnienie w mm	739.9	739.9 <sup>0</sup>	739.4
Temperatura w 0°	+2.6 <sup>0</sup>	+9.0 <sup>0</sup>	+8.4 <sup>0</sup>
Kierunek wiatru	W	S	S
Wiatr km/godz.			11

Temperatura najwyższa +9.8° C, najniższa +2.6° C.

Uwaga: Mgła i pochmurno. Godziny podane według południka lwowskiego (n. p. 7 godz. czasu lwowsk. = 6 g. 24 m. środk-europej.)

Oznaczenie kierunków wiatru N = północ, E = wschód, S = południe, W = zachód.

Quo usque tandem...

Przebieg rozprawy był następujący: Na wstępie wczorajszej rozprawy zabrał głos dr. Rosenkranz i w dłuższym wywodzie domagał się powołania całego szeregu nowych świadków na rozmaite okoliczności.

Bombę rzucono z okna?

Pierwsza seria świadków podana przez obrońców ma stwierdzić, że bomby nie rzucono z ulicy w pobliżu latarni, jak to ustaliło kilkudziesięciu świadków, lecz z okna II. piętra nad kawiarnią „De la Paix”.

A jednak z ulicy.

Ten sam obrońca w dalszym ciągu swoich wywodów zapomniał widocznie o bombie rzuconej z okna i żądał powołania świadka Leona Glicksmana na który ma stwierdzić że zauważył w dniu krytycznym dwóch ludzi rozmawiających po rusku, z których jeden pociągnął drugiego na chodnik przy ul. Jagiellońskiej powiedział „Tutaj będzie lepiej”.

Inny znów świadek Karol Nowak miał zauważyć innych dwóch ludzi, którzy usiłowali przedostać się przez kordon policyjny, a jeden z nich miał przy sobie jakąś puszkę.

„Zdaje się czy nie”.

Dalsza grupa świadków przedstawiła na przez dr. Rosenkranza miałyby stwierdzić, że wbrew stanowczym ze znanom Pasternakowej i całego szeregu innych świadków, Pasternakówna podczas wskazywania Steigera, jako sprawcę miała użyć słów „Zdaje się”.

Jestem niewinny”.

Feitel Bier, Anna Vorstein mieliby zeznać, że Steiger w chwili aresztowania miał wołać „Jestem niewinny”. Zeznania tych świadków miałyby osłabić zeznania całego szeregu już przesłuchanych świadków, którzy zwrócili uwagę właśnie na to, że Steiger nic nie mówił przy aresztowaniu.

Nowy sprawca zamachii.

Zacytowana przez obrońcę p. Stefania Orlicka z Równego może przynieść nieładną sensację w całej sprawie Oto miała ona widzieć kto rzucił bombę, a sprawca tym nie był Steiger, którego za osobiste. Podobne sensacyjne zeznania mogłyby złożyć kpt. Urzędowski sądu wojskowego, który miał się wyrazić o aresztowaniu Steigera, że ujęto niewinnego, on bowiem widział właściwego sprawcę.

Podobnie miał się wyrazić ktoś przed adw. dr. Mischałkiem, który również miał widzieć właściwego sprawcę zamachu.

W końcu obr. dr. Rosenkranz powołał na świadka narzeczoną Steigera na dowód, że Steiger nie zwierzał się przed nią z żadnymi złymi zamierzeniami.

Motywy zbrodni.

Drugi obr. dr. Ringel przedstawił cały szereg wniosków niejaką politycznej natury.

Przedewszystkiem zażądał obrońca powołania kilku kolegów i przelozonych Steigera, którzy mają stwierdzić (co zresztą zostało stwierdzone), że Steiger w dniu tym pracował jak zwykły a nawet zajmował się drobiazgami, czego byłoby nie robił, gdyby się nosił z myślą dokonania zamachu.

Steiger szedł przez życie gładko nie miał żadnych zawodów, więc nie go nie skłaniało do niezadowolenia. Był wychowany w środowisku drobniomie szczańskim, gdzie nastroj przewrotny nie istniał.

Ponieważ ludność żydowska witała p. Prezydenta entuzjastycznie jest zdaniem obrońcy niemożliwe, by Steiger należący do sjonistów działał coś przeciwnego temu nastrojowi.

Zresztą zdaniem obrońcy wstrzymywała Steigera od zbrodni jego wiara i uczucia religijne, co ma potwierdzić rabbin dr. Freund.

Z SALI SĄDOWEJ.

## Epilog zamachu w dniu 5 września 1924.

Jeżeli kiedyś pisaliśmy o tem, że wy silki obrony zmierzają ku temu, by całą sprawę przeciwko Steigerowi pogmatwać i zaciemnić, to dzień wczorajszy był klasycznym tego dowodem. Obrońcy Steigera w 4-godzinnych wywodach wnieśli olbrzymią ilość wniosków, powołali kilkudziesięciu świadków i choć w niektórych wnioskach zbijali, to czego przed kilku dniami z całą forszą bronili, choć byli przekonani, że niektóre ich żądania są nie do

przyjęcia, mimo to wytaczali ciężkie działa dowodów, zmierzających do tego, aby osobę Steigera pozostawić w cieniu, a obywatelom, którzy mają w tej sprawie decydować jaknajbardziej utrudnić położenie.

Nic dziwnego, że po wysłuchaniu takiej powodzi wniosków i przedstawieniu zupełnie dotąd nieznanych i niewspominanych okoliczności zniecierpliwiony zastępca prokuratury zawołał



**Sledztwo policyjne pod terrorem.**

Już conajmniej dziesięć w ustach sen. Ringla wyglądały okoliczności, które miały wpłynąć na gorączkowość i nerwowość śledztwa policyjnego. Oto władze centralne były niezadowolone ze śledztwa policyjnego i groziły usunięciem rozmaitych naczelnych jednostek policji na wypadek, gdyby nie wykryto sprawcy zamachu.

Z tego powodu policja postanowiła za jakabądź cenę zdobyć sprawcę. Niezadowolone to mają potwierdzić wiceminister Bertoni i Siennicki, szef kancel. Lenz, pos. Sommerstein i Frosig oraz wicepr. Dr. Schleicher.

A tak, jak nie „Chwila” dymisjonowała komendantów policji, wytaczała dyscyplinarkę sędziom i prokuratorom, przenosiła za karę inspektorów policji i inne tego rodzaju wiadomości nie bez wpływu na śledztwo puszczala w świat.

**Przestrzegano Warszawę.**

Dalsi świadkowie zacytowanymi przez dr. Ringla mają poświadczyc, że na siedem dni przed przyjazdem p. Prezydenta do Lwowa miano przestrzegać oficjalnie stery w Warszawie, iż we Lwowie zanosi się na krwawy zamach.

Okoliczność tę miałby potwierdzić Jan Szczerbowski były ref. prasowy i p. Hübler min. skarbu.

**Sady polskie przed forum świata.**

Jak wytaczać kolubryny to już takie, żeby wszystko w okolo w proch zestrzcić. Działania temi podkreślającymi całe dotychczasowe śledztwo mają być numery pism berlińskich, które obrońca obiecał przedłożyć, a w których znajdują się sensacyjne rewelacje. Oto przebywający w Berlinie byli oficerowie armii ruskiej mieli oświadczyć przed sferami żydowskimi i dziennikarzami (zapewne także żydowskimi), że znają prawdziwych sprawców zamachu na p. Prezydenta i mają ich fotografie, lecz nie wyjawiają ich, albowiem leży w ich interesie, aby Steiger został niewinnie na śmierć skazany, a wtenczas oni ogłoszą przed całym światem jakże jest sądownictwo w Polsce.

**Hackenkreutzlerzy też.**

Ci oficierowie ruscy pozostają pod terrorem Hackenkreutzlerowców (narkotyczne hufówki nacjonalistyczne) którzy nie pozwalają im ogłosić prawdziwych sprawców, albowiem pragną, by żyd został niewinnie powieszony.

Zależy im na zdyskwalifikowaniu sądów polskich, wbić im klina między społeczeństwo polskie i żydowskie, oraz zdyskredytowaniu żydostwa.

**Znawcy zamachowców.**

Obc. dr. Ringel prosi o powołanie jako świadków, byłego posła dr. Włodzimierza Baczyńskiego i dr. Ojziasza Wassera, którzy stwierdzają, że zamach uplanowany został w sferach ruskich.

**Jeszcze Olszański.**

W końcu dr. Ringel, postawił wniosek, ażeby sąd zażądał w drodze dyplomatycznej zarekwirowania aktów sądowych w Bytomiu, dotyczących Olszańskiego i odpowiedzi Severinga na interpelację w sejmie pruskim.

**Dotąd a nie dalej.**

Zabrał głos prokurator Hryniewiczski zaznaczając, że nadszedł moment, w którym musi sobie powiedzieć „dotąd a nie dalej”. Moją ustępliwość wobec wniosków obrony nie może być bezgraniczna. Prokurator nie może się zgodzić na wnioski obrony, które są dla sprawy obojętne, lub zupełnie jej nie wyjaśniają. Mówca dziwi się obronie, która z jednej strony skarży się na sprawozdania dziennikarskie, które przedstawiają sprawę nieprawdziwie, a z drugiej strony tworzy z dzienników niemieckich dowody prawdy i chce je przedkładać jako dokumenty rozprawy. Prokurator godzi się lub pozostawia rozstrzygnięciu Trybunału, powołanie świadków, którzy mo-

gą stwierdzić jakiś faktyczny stan, na przykład tych, którzy jakoby widzieli o właściwych sprawcach zamachu. Godzi się na zbadanie sprawy Olszańskiego, a to że Steiger nie miał przy sobie paszportu zagranicznego nie jest żadnym dowodem, bo Olszański też bez paszportu uciekł za granicę. Inne okoliczności przedstawione przez obrońców są dla sprawy obojętne.

**Nietylko Olszański ale i inni.**

Prokurator prosi o odczytanie dokumentów, które stwierdzają, że nietylko Olszański pod pozorem, że dokonał za machu na Prezydenta, chciał uzyskać pozwolenie na przekroczenie granicy niemieckiej, ale również Leon Rudolf Resulowski chwycił się tego samego motywu, aby uzyskać prawo azylu w obcym państwie.

**Sen o Steigerze, czy co innego?**

Prokurator prosi o przesłuchanie p.

Pasternakównę na okoliczność, że ppłk. Harnischowa, która obrona powołała na stwierdzenie, że bomba została wyrzucona nie z ulicy ale z okna 2 piętra, robiła Pasternakównę wyrzyzuty za to, że zeznawała przeciw Steigerowi, dodając, że lepiej udawać, że się nic nie wie.

**Naoczyń świadek.**

W końcu prokurator prosi o przesłuchanie Wachowiaka czy Wychowiaka z Sambora, który w liście adresowanym do sądu oświadczył, że był świadkiem zamachu i miał widzieć, że sprawcą jest Steiger.

Po replice dr. Landaua, który zbijał wywody prokuratora, przewodniczący przerwał obrady do czwartku godz. 9 rano. W dniu dzisiejszym rozprawy niema, gdyż dzień ten poświęci Trybunał na załatwienie wniosków obrońców i prokuratora.

**Kronika stanisławowska.**

Sprytiny oszust. Omgdaj padła ofiara sprytnego oszusta urzędniczka na tutejszej głównej poczcie. Oszust prosił o zmianę banknotu na 500 zł. Gdy począł grymasić — ten banknot uszkodzony, ten poplamiony, prosząc o wymianę — urzędniczka zwróciła mu banknot 500 złotych i zaczęła przełączać pieniądze, od oszusta odebrane. Przełczywszy pię niądze, zauważyła brak 170 zł., z którymi oszust się ulotnił. Zawiadomiono policję, ale tymczasem ten sam oszust, w ten sam sposób oszukał urzędniczkę banku hipotecznego na 200 zł., a urzędniczkę kasy skarbowej również na 200 zł. Policja poszkodowanym przedstawia album zbrodniarzy i wszyscy natychmiast poznali fotografowanego oszusta; siedział on bowiem w tutejszym więzieniu za inne nieczyste sprawy. Ma to być żyd kołomyjski, z zawodu czapkarz, podający się za nauczyciela prywatnego. Jest to młody człowiek bez zarostu, z lekką seplenacją, błądy, o semickim wyrazie twarzy. Przestrzega się inne osoby przed tym oszustem, a zwłaszcza nie powinno się mieniać pieniędzy nieznanym. Urzędniczka padła ofiara, zapłaciwszy całomiesięczną pensję, i już pewnie nigdy obcym pieniądze mieniać nie będzie.

Nowa moda. Od niejakiego czasu ogłaszają żydzi tutejsi o śmierci swych krewnych zapomocą klepsydry hebrajskich i niemieckich. Jeżeli co do hebrajskich nie można im czynić zarzutu, bo

wielu żydów innego pisma nie zna, to pytamy, dla kogo u nas w Polsce są klepsydry niemieckie? Czy od tego żydzi zaczynają zgodę, że nawet drażnią niemieckimi kartami pośmiertnymi. Dość chyba, że w kawiarniach przeważają pisma niemieckie, a prenumeratorem pism niemieckich są sami tylko żydzi.

Odczyty. Słusznie skarży się tutejsze Towarzystwo Szkoły Ludowej na coraz mniejszą liczbę prelegentów. Młodzież powojenna zamiast iść śladem swych poprzedników przedwojennych, nie garnie się do pracy społecznej i oświatowej, przenosząc lekką zabawę nad poważną pracę. Z uznaniem podnieść należy, że niezmordowanym prelegentem, zwłaszcza po wsiach, jest dyr. gimnazjum p. Cebula i Towarzystwo Młodzieży Polska, które co tygodnia urządza popularne odczyty z rozmaitych dziedzin. Były odczyty z medycyny, były o militarystyce w Polsce, obecnie prezes Tow. chowu drobiu, p. Schayer wygłosił szereg odczytów o hodowli drobiu, królików i t. d. Odczyty te powinny zainteresować jak najliczniejszą publiczność. Polityka nie dla każdego jest dostępna, ale dbać o podniesienie hodowli a tem samem i bogactwa kraju może każdy przeciętny obywatel. Zostawmy politykę tym, którzy są do tego powołani, posłom, prasie i t. d., a weźmy się do pracy produktywnej. Verax.

**Sport.**

Najnowszy komunikat PZPN, z 23 października donosi: Wobec tego, że LKS Czarni zobowiązał się wyrazić wobec Klubu sport. Polonia w Warszawie piśmie z dnia 1 lipca 1925 do ryczałtowej zapłaty doborów 1000 za odstąpienie drużyny MTK na 11 i 12 lipca bez jakiegokolwiek zastrzeżenia co do składu tejże drużyny, a po rozegraniu tychże zawodów wypłacił tylko dolarów 600, przeto PZPN, poleca Czarnym wypłacić do dnia 1 stycznia 1926 pod rygorem dyskwalifikacji resztę tj. dolarów 400 i to bezpośrednio Klubowi MTK w Budapeszcie.

Na skutek pisma LKS. Pogoń z prośbą o interwencję PZPN, w sprawie wydanej przez tenże związek okrogiwego zakazu gry w dniu rozgrywek pucharowych, uchwalono zwrócić się do LZOPN, z wyjaśnieniem, że LZOPN, nie ma prawa do wydawania takiego zakazu.

Hokey na lodzie w stolicy. Drużyna hokey'owa Warszawskiego Towarzystwa Lwówzkiego, która w czasie sezonu letniego i jesiennego uprawiała hokey ziemny pod kierownictwem trenera Ferencza, przygotowywała się do kampanji zimowej o mistrzostwo stolicy i Polski, contra drużynom hokeyowym AZS, Polonii i Warszawiance.

Carpentier w Ameryce. Jak wiadomo, Carpentier wybrał się ponownie za Atlantyk, po pierwsze, aby przyzwytywać swego pomocnika z obecnie przyzwytywanego Dempsey'a i przy tej sposobności rozegrać kilka walk bokserkich, do których tęskni ustawicznie. Pierwszą walkę stoczy z im-

mistrzem olimpijskim w biegu na 200 mtr. Jackson Scholtz, gdzie uczestniczyć będzie w szeregu zawodów lekkoatletycznych. Wkrótce po nim wyjeżdża Huntant, znany lekkoatleta amerykański z rzutów dyskiem, kulą i oszczepem.

Międzynarodowe turnieje tenisowe. W dniu jutrzejszym 25 października rozpoczyna się międzynarodowy turniej tenisowy w Sztokholmie między drużynami Szwecji i Niemiec. Zaś w powiecie listopada odbędzie się międzynarodowy turniej tenisowy w Barcelonie z udziałem tenisistów całej Europy.

Strangler Lewis contra Douglas. Znany w Ameryce pogromca Zbyszka Cyganicyzwa w walce wolno-amerykańskiej Strangler Lewis (Dustic) pokonał kandydata do tytułu mistrza świata Douglasa chwytem za gardło, po którym nieprzytomnego zapasnika zmiotono z areny. Walca wolno-amerykańska miała z miejsca w Polsce i przez polskich zapasników do swej brutalności, nieuprawiana, polega na chwytach za nos, szyję, na wykręcaniu ramion itp. Amerykanie ogromnie się lubią w tej walce, niemniej niż w grę rugby lub basse-balle. Z riągów bokserkich. W połowie grudnia odbędzie się w Medjolinie lub też w Barcelonie mecz bokserki między mistrzem Europy wagi ciężkiej Włochem Erminjo Spalla a szampionem hiszpańskim Paolino o tytuł mistrza Europy.

Skład reprezentacji polskiej na mecz ze Szwecją. Na mecz ze Szwecją kapitanem związku PZPN, wyznaczony następujących graczy: Goerlitz, Pychowski, Gintel, Hanke, Chruscinski, Zastawniak, Adamek, Staliński, Kaluza, W. Kuchar, Sperling, Rerzerwits, Matuszyk, Kaczor, Seichter, Czulk i Kubiński.

Kursy narciarskie w Zakopanem. Dowiadujemy się, że podczas świąt Bożego Narodzenia odbędą się doroczne związkowe kursy narciarskie, które potrwać 6 dni.

Uniwersytet wychowania fizycznego na Węgrzech. W tutejszym ministerstwie o światy przystąpiono do opracowania projektu uruchomienia w roku przyszłym wyższej uczelni wychowania fizycznego. Absolwenci tej uczelni przeznaczeni będą na profesorów wychowania fizycznego do szkół średnich państwowych i prywatnych.

Najbliższe mecze piłkarskie międzynarodowe. W dniu 1 listopada br. odbędzie się mecz piłkarski w Paryżu między reprezentacjami miast Barcelona—Paryż. Druga hiszpańska uzupełniona graczami klubu „Barcelona” udaje się do Pragi czeskiej dla rozegrania meczu ze Spartą. 8-go listopada odbędzie się mecz międzynarodowy Austria—Szwajcaria w Wiedniu.

Nowy prezes Polskiego Związku lekkoatletycznego. W dniu 21 bm. odbyły się wybory nowego prezesa Polskiego Związku Lekkoatletycznego. Wyborów tych dokonano na zasadzie referendum Związków Okręgowych, z których 6 wypowiedziało się za kandydaturą kpt. Misiańskiego, 2 Związki wileńscy i krakowscy wstrzymały się od głosowania, a Związek górnośląski nie dał żadnej odpowiedzi.

Weryfikacja Maratonu. Mistrzem Polski Orczykowski, Polski Związek Lekkoatletyczny zweryfikował i. bieg maratoński, który odbył się dnia 18 bm. w Bydgoszczy w ten sposób, że pierwsze miejsce i tytuł Mistrza Polski przyznał Orczykowskiemu z Sokola Bydgoszcz, w czasie 3:45:16. Orczykowski był czwartym z rzędu w biegu, a trzecim w konkurencji. Karzmarczykowski i innym dwóm nie przyznano miejsca ze względu na to, iż kluby, do których ci zawodnicy należą, zostały skreślone z listy członków PZLA, za niezapłacenie wkładek. Wohec powyższego drugie miejsce przypada AZS. Warszawa, trzecie Banaszkiewicz AZS, również Warszawa, czwarte Rzepka Polonia Bydgoszcz, piąte Chrzastowski AZS. Warszawa.

**Radjofon.**

**KONCERTY RADJOWE NAJWAŻNIEJSZYCH STACJI:**

- Sroda, 28 października.
- Grac. (404) Godz. 20. Wieczór wokalno-muzyczny, fortepian i kwintet instrumentów dętych.
- Berno. (1800) Godz. 20. Koncert ludowy pieśni i muzyki morawskiej.
- Frankfurt. (470) Godz. 20. „Tosca”, opera Pucciniego.
- Monachium. (485) Godz. 20. Operowy wieczór koncertowy, śpiew i orkiestra.
- Rzym. (425) Godz. 20. Koncert symfoniczny.
- Praga. (550) Godz. 20. Wielki koncert filharmoniczny.
- Paryż. (1750) Godz. 21. Koncert solistów i orkiestry. Radio-Paris.
- London. (325) Od godz. 19—23 szereg koncertów.
- Barcelona. (325) Od godz. 19—23 szereg koncertów wokalno-muzycznych.



# ŻYCIE GOSPODARCZE.

## Projekt reformy walutowej.

Od posła PSL, Piast p. Stanisława Wiśniewskiego otrzymujemy poniższe uwagi, które, jako charakterystyczny głos, podaliśmy jakkolwiek projekt tegoż hitorecznego nie w zupełności nam odpowiada.

Cieężka sytuacja finansowa w Państwie Polskiem wywołała depresję i rozgorczenie, które ogarnęło całe społeczeństwo, wszystkie bez wyjątku jego warstwy. Wśród postów Sejmu i Senatu, jakoteż ze stron gospodarzy podnoszą się głosy potrzeby stworzenia waluty hipotecznej na wzór Anglii i Niemiec, gdzie „Corrency notes” w małych odcińkach i „Reintennmarken” oddały znakomite usługi swoim społeczeństwom, nie obciążając wcale wartości waluty złotej.

Projekt ten waluty hipotecznej ma wielu przeciwników, którzy tylko w pożyczkach zagranicznych widzą swój ratunek dla złotego a pomijając zupełnie bogactwo własnego kraju — wolą je oddać obcym pod zastaw, aniżeli byśmy sami je sfinansowali.

P. Premier Grabski na posiedzeniu Komisji senackiej dnia 13/IX br. oświadczył się przeciw złotemu hipotecznemu, względnie bilonowemu opartemu na zabezpieczeniu hipotecznem, albowiem twierdzi, że wypuszczony w większej ilości traciłby na kursie i w rezultacie musiałby być wycofany.

Śmiem twierdzić, że gdyby zdawkowy papier (bilon papierowy) był wydany w formie pożyczki zahipotekowanej na zadanie właścicieli gruntów rolnych, domów czynszowych, obiektów fabrycznych do wysokości 25 proc. lub 35 proc. ich wartości, za opłatą 5

proc. najwyżej 6 proc., korzyści byłyby nadzwyczajne, albowiem: 1) Zastąpiłby odrazu kredyt niskoprocentowy i dłu goterminowy, co spowodowałoby potaniecie produkcji i obniżenie drożyzny. 2) Zastąpiłby w dostatecznej ilości prześciwowe znaki obiegowe bardzo silne, albowiem oparte o hipotekę prywatnej własności w  $\frac{1}{4}$  lub  $\frac{1}{2}$  części, co dawałoby gwarancje nawet w najgorszych warunkach, a nawet w razie upadku Państwa. 3) Pomnożenie znaków w szluby równorzędnie w miarę za potrzebowania pojedynczych obywateli, co nie przerażałoby nigdy nikogo, wskutek czego mielibyśmy pieniądź stały, wolny od wahań i ubocznych koniunktur, któryby posiadał przedewszystkiem zaufanie społeczeństwa, a temsamem znikłaby obawa kryzysu finansowego, jaki przeżywamy obecnie i który pociągnął za sobą gospodarce załamania się. 4) Ponieważ Państwo za te papiery nie opłacałoby procentów a wydając je w formie pożyczki pobierałoby procenty, powstałoby nowe źródło dochodu dla Państwa, którego zyski należałoby obrócić na dalsze fundowanie złotego w dostatecznej ilości, po czem możnaby bilon papierowy powoli wycofywać.

Powyższe uwagi dotyczą tylko jednego szczegółu wśród całego szeregu zagadnień, jednak bez załatwienia sprawy natury finansowej, oszczędnościowej i bilansu handlowego nie może być mowy o dalszych jakichkolwiek innych reformach.

Posel Wisniewski Stanislaw.

## Handel zagraniczny Niemiec we wrześniu 1925.

Prawda, że by lepiej z wrogiem walczyć, należy go lepiej poznać, pozostałe prawdą nietylko w wojnie orężnej, ale i gospodarczej. To też informowanie o stanie i przebiegach życia gospodarczego Niemiec, z którymi w stadium jawnego konfliktu gospodarczego jesteśmy, zawsze uważamy za ważny obowiązek.

Jak wiadomo bilans handlowy Niemiec stale jest deficytowy, a niedobór za pierwszych dziewięć miesięcy br. wyniósł zwyż 4 miliardy marek.

Ciekawem też jest, że ostatni miesiąc, tj. wrzesień zaznaczył się znacznym polepszeniem bilansu, a niedobór zmalał bardzo wydatnie, bo o przeszło 250 milionów w sierpniu bowiem deficyt wyniósł aż 576 milj., we wrześniu tylko 323 milionów.

Oszczędność 250 milionów należy przypisać z jednej strony wzrostowi eksportu o okragło 50 milionów, z drugiej przez spadek importu o 200 milj., z czego 110 milj. przypada na przywóz towarów, a 90 milj. na przywóz złota.

Trudno jednak z punktu widzenia Niemiec uznać cyfry wrześniowe za pomysłne.

Wzrost wywozu jest nieznaczny, zwłaszcza jeśli się zważy, że wywóz towarów gotowych w sierpniu spadł wobec lipca o 15 milionów. Spadek importu dotyczy w pierwszym rzędzie ogromnego zmniejszenia się dowozu tytoniu surowego, który po rekordowej: cyfrze sierpniowej 77.4 milionów spadł o prawie 60 milj.

Również silnie zmalał przywóz rudy żelaznej.

W związku ze żniwami i wprowadze niem od 1 września cel zbożowych, zmalał przywóz środków żywności, w pierwszym rzędzie maki pszennej. Natomiast import ryżu i owoców zwiększył się. Poniższa tabela ilustruje handel zagraniczny Niemiec, podając w milionach marek cyfry ostatnich trzech miesięcy:

Przywóz	Lipiec	Sierpień	Wrzes.
Środki spożywcze	449	453	413
Surowce i półfabrykaty	533	552	458
Towary gotowe	156	159	185
Złoto i srebro	25	124	34
Razem	1173	1303	1103
Wywóz			
Środki spożywcze	33	28	24
Surowce i półfabrykaty	140	143	149
Towary gotowe	568	552	603
Złoto i srebro	3	3	3
Razem	764	727	780

Polepszenie się bilansu handlowego nie ma zatem cech stałych, a wobec zmniejszenia się głównie importu produkcyjnego surowców ma raczej charakter ujemny.

Blizki sezon zimowy wywoła też zwiększony dowóz konfekcji i tekstyliów, co również przyczyni się do pogorszenia bilansu.

W związku z temi faktami zrozumiałem się staje to, co pisałem przed kilku dniami, wskazując na zbliżenie eksportowe Niemiec. Że Niemcy czują, że tylko forsowny eksport może ich uratować, świadczy fakt powstania trustu stalowego pod hasłem oszczędności i zmniejszenia kosztów produkcji.

Firmy Krupp, Thyssen, Hugo Stinnes (Ren, Elba, Union) i spółki Phoenix i Rhein Stahl przystąpiły do stworzenia trustu o wspólnym kapitale zakładowym 5—600 milionów. Zakłady te zatrudniają 3—400 tysięcy robotników, przewidują roczną produkcję na osiem milionów ton stali.

Stworzenie tak potwornej organizacji jest wynikiem planowej akcji zmierzającej do podboju gospodarczego sąsiadów.

To też przy bliskim już podobno podpisaniu przerwizorium handlowego polsko-niemieckiego, nie można dość silnie podkreślić konieczność utrzymania niezależności naszego rynku od Niemiec. Najmniejsza ustępliwosć może się równać zabójstwu naszego przemysłu.

A. Z.

## Prasa o zagadnieniach gospodarczych

W stałym dążeniu do ulepszenia działu gospodarczego naszego pisma wprowadzamy z dniem dzisiejszym odnowioną rubrykę przeglądu prasy gospodarczej, w której zestawiamy i omawiamy będziemy ważniejsze głosy prasy o aktualnych zagadnieniach gospodarczych. — Redakcja.

### O rewizję ustawodawstwa gospodarczego.

„Gazeta Poranna Warszawska” donosi o posiedzeniu wydziału do spraw rzemiosła i drobnego kupiectwa przy klubie sejmowym Zw. Lud.-Nar., na którym ustalono program rewizji ustaw z dziedziny podatkowej i socjalnej. — W dziedzinie podatkowej co do podatku przemysłowego dążyć się będzie do: 1) rozszerzenia listy artykułów korzystających z ulgowych stawek podatkowych w hurcie i detalu, 2) zmiany zasad opodatkowania handlu konsygnacyjnego artykułami pochodzenia zagranicznego oraz komisowego, 3) sprecyzowania kategorii płatniczych w handlu i w rzemiośle opłacających podatek przemysłowy w formie ryczałtu. Co do podatku majątkowego przyjęto projekt zasadniczej nowelizacji ustawy o podatku majątkowym i wniosek o całkowite wstrzymanie poboru podatku majątkowego do chwili zasadniczej nowelizacji, wreszcie uchwalono domagać się obniżenia odsetek i kar za zwłokę przy regulowaniu należności podatkowej. — W dziedzinie ustaw socjalnych przyjęto wnioski w sprawie nowelizacji ustawy o kasach chorych, o zniesieniu obciążenia handlu i rzemiosła z tytułu ustawy o ubezpieczeniach o nieszczęśliwych wypadkach i projekt nowelizacji ustawy o czasie pracy.

### Subwencje w rolnictwie.

„Kurier Polski” przypomina, że w budżecie na rok 1926 przewidywane są zasiłki dla podniesienia rolnictwa w kwotach blisko 5 milj. zł., a ponieważ zatem idzie o sumy istotnie poważne, trzeba dbać o to, żeby polityka subwencyjna prowadzona była celowo i programowo, aby każdy grosz dany z państwowych środków stawał się cegłą przy budowie gmachu racjonalnej polityki rolniczej, aby pomoc ta była faktycznie jednym z najważniejszych czynników rozwoju rolnictwa i poprawy bytu ludności rolniczej. — Dotychczas sprawa ta była zbyt często przedmiotem intryg i presji politycznych.

### Przeciw moratorium.

Łódzka „Republika” rozpisała ankietę w sprawie ewentualnego wprowadzenia moratorium w Polsce. Większość przedstawicieli przemysłu i handlu łódzkiego, którzy wzięli udział w

ankiecie, wypowiedziała się przeciw moratorium. Myśl tę należy odrzucić ze względu na jej nierealność, gdyż wprowadzenie moratorium w obecnej chwili byłoby kompletną klęską gospodarstwa, wywołałoby w Polsce prawdziwą katastrofę, a zagranica utraciłaby do nas wszelkie zaufanie.

### Eksport zboża przez Gdańsk.

„Kurier Poznański” zastanawia się nad rolą Gdańska jako portu dla eksportu zboża polskiego. Już od wiekopomnych czasów spławiano zboże polskie Wisłą do Gdańska, gdzie ładowano je na żaglowce morskie, wiozące zboże do innych portów morza Bałtyckiego i Północnego a nawet do Włoch. W r. 1649 eksportowano według kronik gdańskich 249.520 ton zboża, co stanowiło na owe czasy nadzwyczajną. W r. 1912 osiągnął eksport zboża przez Gdańsk najwyższą cyfrę, mianowicie 432.591 ton. Najpoważniejszym odbiorcą była Anglia, następnie Norwegia, Dania, Francja, Belgia, Włochy i porty niemieckie. Z lat powojennych wiarogodnych statystyk podać nie można. W roku bieżącym aż do wiosny przyszłego roku Gdańsk będzie grał znaczną rolę w eksporcie, względnie przeladunku zboża polskiego, gdyż dobre zbiory tegoroczne przepowiadała według statystycznych obliczeń, na eksport nawet przeszło milion ton, z których poważna część pójdzie drogą przez Gdańsk.

### Zboże rosyjskie.

„Rzeczpospolita” stwierdza, że reklamowany tegoroczny rosyjski wywóz zboża był obliczany zbyt wysoko. Wobec tego wycofano część ofert i rozwiązano przeważną część umów. Niema obaw o zalew Europy rosyjską pszenicą i żytem, o którym się tyle mówiło. Nadto szanse dla zboża rosyjskiego są słabe z powodu marniej jakości, jest ono nadmiernie zanieczyszczone i niema właściwej wagi i z tego powodu nie może osiągnąć dobrej ceny. Pierwszy eksperyment dowiódł, że Rosja ma jeszcze dużo do zrobienia, aby odzyskać dawne stanowisko jako eksporter zbożowy. W tych warunkach jest zrozumiałe, że sowiecka polityka handlowa dzisiaj dąży do tego, aby zdobyć rynki zbytu, stawiające niższe wymagania, w pewnej mierze rynek polski, przyzwycażony już do gorszych gatunków zboża kongresowego i kresowego. Grozi to polskiej produkcji rolniczej poważnym niebezpieczeństwem. Trzeba stworzyć niezbędne ułatwienia dla wywozu dobrych, prawie już standardowych gatunków zboża zachodnio-polskiego, a wtenczas przywóz ze wschodu będzie rodzajem tranzytu. T. B.

## Eksport a Min. Koleji.

Spółdzielcy Związek Wiktoriański-Koszykarski „Wierzbą” donosi nam, że od pewnego czasu rozdziałem wagonów towarowych dysponuje samo Ministerstwo Koleji, a nie jak dotychczas, poszczególne Dyrekcje kolejowe. Wspomniana firma zamówiła jeszcze dnia 10 sierpnia wagon kryty typu Kds dla eksportu wyrobów koszykarskich do Holandii. Po upływie 10 dni, tj. w dniu 20 bm. zwrócono się z urgensm do Biura rozdziału wagonów towarowych

tutejszej Dyrekcji PKP., a gdy to okazało się bezskutecznym, wysłano depeszę do Ministerstwa z prośbą o bezwzględne załatwienie sprawy, zaznaczając, że wagon potrzebny jest dla celów eksportowych. Mimo tego do dnia dzisiejszego wagon nie został dostawiony. Przy tak szybkim obsłudze handlu przez koleję i przy takim poparciu eksportu przez Min. kolej nie będzie rzecz łatwą.

## Wiadomości gospodarcze.

### Kronika krajowa.

— Propaganda przemysłu polskiego w Turcji. Radca handlowy przy poselstwie polskiem w Konstantynopolu zajmuje się zbieraniem szczegółowych katalogów wyrobów polskich, łąba handlowa i przemysłowa wzywa firmy swego okręgu, by zechciały nadesłać swe katalogi, przyczem

cenę w katalogach winny być podane orientacyjnie cif Konstantynopol, by umożliwiło to zorientowanie się tamtejszym kupcom w warunkach kupna przy nowo nawiązanych stosunkach handlowych.

— Odprowa towarów korzystających z dawnych stawek celnych. Ministerstwo Skarbu, Departament Cel wyjaśnia, że towary na których odrowa wedle dawnych stawek celnych, wydane zostały przez Mi



uisterwo specjalne zezwolenia mogą być nadsyłane do urzędów celnych nietylko w jednym transporcie, lecz także i partiami. Partie te mogą być nadsyłane koleją, statkiem i pocztą. Urzędy celne winny poszczególnie partie po ocenie odpisywać na pozwoleniach. Ogólna suma nie może być większa przekraczać ilości dopozwolonej.

Podatek dochodowy. Termin płatności podatku dochodowego w roku podatku w tym 1925 upływa z dniem 1 listopada, w wypadku zaś doręczenia nakazu po dniu 15 października — w ciągu dnia 30 od dnia doręczenia nakazu. Całkowita suma podatków mają uścić wszyscy ci płatnicy, którzy nie byli zobowiązani do wpłaty połowy sumy podatkowej w I półroczu br. łącznie ze złożeniem zeznania oraz ci podatnicy, którzy pomimo obowiązku wpłaty połowy podatku w okresie styżen-czerwca wpłaty tej nie dokonali. Wszyscy pozostali płatnicy płacą połowę podatku lub też różnicę pomiędzy całkowitą sumą wyznaczoną i dokonaną wpłatą.

Podatek od lokali i placów. Podatek od lokali za kwartał III 1925 płatny jest z karg 4 prc. za zwłokę w stosunku miesięcznym licząc od dnia 14 października. Podatek od placów niezabudowanych płatny jest w terminie zwykłym w ciągu miesiąca października i w terminie ulgowym do dnia 14 listopada.

Ułgi podatkowe. Jak nam komunikują, Ministerstwo Skarbu wydało specjalny okólnik, upowalniający poszczególne organy władz skarbowych do rozkładania na raty podatków przemysłowego i dochodowego.

Giełda warszawska a pożyczka zagraniczna. Pomimo pogłosek o bliskiej realizacji większej pożyczki zagranicznej przez rząd, które to pogłoski posiadają wszelkie pozory faktu pozytywnego — giełda warszawska jak się zachowała, się z niewątpliwą rezerwą, zwłaszcza w dziedzinie zakupów. Nastroj na giełdzie bezczynny, imno zwiększenia zaofiarowania. Obroty niewielkie, przeciętne kursy uparcie trzymały się na jednym poziomie. Charakterystycznym jest, że wieść o bliskiej realizacji pożyczki zagranicznej nie była w stanie podziałać odżywczo na czynniki giełdowe.

### Kronika zagraniczna.

Rosyjska ropa konkurentem polskiej ropy. Ostatnio ogłoszona statystyka naitawo wykazuje, że Rosja dostala już do 80 procent produkcji przedwojennej. Z chwilą wybudowania rurociągu wielkiego z Baiku do czumomorskiego portu Batum, a więc ułatwienia transportu, ropa i przetwory ropne rosyjskie stać się mogą groźnym konkurentem dla ropy i produktów polskich.

Państwowy fundusz zbożowy w Rosji socjalistycznej. Komitet zbożowy przy Komisaracie ludowym handlu wewnętrznego Związku sowieckiego uznał za niezbędne przystąpić jeszcze w październiku do organizacji Państwowego Zbożowego (Zywnościowego) funduszu. Zapasy funduszu zbożowego będą ześrodkowane głównie w elewatorach Gostbanku, a także i w młynach „Chlebobroducta” i „Ukrmuta”.

Hość samochodów na całym świecie. Według zebrańch wiadomości statystycznych z całego świata, obecnie na kuli ziemskiej istnieje 22.760.000 wozów samochodowych. Z ilości tej 15 mil. przypada na Stany Zjednoczone, zaś zaledwie 7 mil. na pozostałe państwa. Drugie miejsce po St. Zjedn. zajmuje Anglia, Kanada, Francja, Australia, Niemcy, Argentyna, etc.

Ułgi włoskie a Stany Zjednoczone. W związku z kampanią włoską między na celu przywrócenie do paritetu lira, toczą się obecnie portrakcje w Waszyngtonie w sprawie konsolidacji długu włoskiego względem Stanów Zjednoczonych A. P. Zdaniem prasy amerykańskiej trudno jest przewidzieć rezultat tych rokowań, jednak jak dotychczas można wnioskować amerykańska komisja dla konsolidacji długów wykazuje dużą przychylność w stosunku do żądań włoskich. Możliwym jest, iż w krótkim czasie układy co do konsolidacji długu włoskiego dadzą wynik pomyślny, a tem samem i możność przystąpienia przez rząd włoski do stabilizacji lira.

Międzynarodowy Kongres Związków Współdzielczych. Dnia 5 października odbyło się w Paryżu posiedzenie Centralnego Komitetu Międzynarodowego Związku Współdzielczego. Udział polskich sfer współdzielczych na Kongresie był reprezentowany przez p. Rapackiego. Na Kongresie poruszano ważne sprawy, dotyczące neutralności politycznej Związków Współdzielczych. Kwestia ta stała się aktualną od czasu przystąpienia do Międzynarodowego Związku delegacji sowieckich kooperatywy Centrosojuz, która wprowadzała na porządek obrad sprawy mniej lub więcej polityczne co wywołało reakcję ze strony pozostałych delegatów, a głównie skandynawskich. Teza apolityczności zwyciężyła poparta wszystkimi różnami przeciwko głosom delegacji sowieckiej. Prócz tego na posiedzeniu został ustalony po dłuższem omówieniu plan pracy organizacyjnej Związku na najbliższą przyszłość.

Amerykańskie pożyczki dla Niemiec. Wielkie banki niemieckie dostały w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej specjalne kredyty dla dalszego ich przekazywania wielkiemu przemysłowi. Warunki pożyczki są następujące: 8-9 prc. w stosun-

ku rocznym od kapitału i 50 prc. od czystego zysku. Obecnie w kolach finansowych Nowego Jorku pozatem są prowadzone portrakcje w sprawie realizacji 50 różnych pożyczek niemieckich, przeważnie dla związków komunalnych i wielkich zakładów przemysłowych.

Reforma systemu celnego Unii belgijsko-luksemburskiej. Wszczęto rokowania pomiędzy rządami belgijskim i luksemburskim w sprawie możliwego uproszczenia formalności celnych na granicach Unii. Obydwa rządy mają wydelegować po jednym ekspercie, specjalście w sprawach celnych, którzy po zapoznaniu się z miejscowymi stosunkami mają przystąpić do opracowania uprozczonego systemu.

Duńska korona. Z Kopenhagi komunikują, iż według opinii tamtejszych Kół gospodarczych duński Bank Narodowy ma zobowiązać się w stosunku do rządu przez zawarcie umowy, do niedopuszczenia loteryi duńskiej do spadku kursowego poniżej 90 punktów. Czy decyzja ta nie wywoła nowej zwyczajki w kierunku paryetu nie wiadomo, pewnym jest jednak, że Bank Narodowy nie będzie się kusił o powstrzymanie tej zwyczajki.

### NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa, 27 paźdź. (Tel. wł.) Londyn 29.00; Zurych 85.00; Praga 562; Berlin 69.35-70.05; Gdańsk (gotówka) 86.27-86.48; Gdańsk (wyplata tel. na

Warszawę) 85.77-85.98; Wiedeń (czeki) 117.05-117.55; Wiedeń (banknoty) 117.20-118.20; Ryga 85.

### GIEŁDA POZNAŃSKA.

Warszawa, 27 paźdź. (Tel. wł.) Bk Kwieciek i Potocki 3.00-2.80; Hertzfeld Victorius 2.50; Dr. May 19.50.

### GIEŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa, 27 paźdź. (Tel. wł.) Londyn 4.84 7/8; Paryż 4.18; Bruksela 4.49 i pół; Berno 19.26 i pół; Rzym 3.97; Wiedeń 0014; Budapeszt 0014; Białogród 0.7750; Madryt 14.34; Praga 2.96 1/4; Berlin 23.80.

### ZBOŻE.

Lwów, 27 października. Na giełdzie skromne obroty w ziemniakach i bobiku. Poza giełdą silną podaż w ziemniakach jadalnych i przemysłowych przy braku kupców, w zaofiarowaniu strączkowe — zainteresowanie tylko dla towaru pierwszej jakości, którego brak.

Tendencja utrzymana. — Usposobienie spokojne. Ziemniaki 3.80-4.20, bobik 18-19.

Ceny szacunkowe bez transakcji: pszenica biała 20.50-21.50, pszenica czerwona 23-24, żyto 15.25-15.75, jęczmień browarniany 17-18, owies 17-18.

## Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 27 października.

Kurs dolara efektywnego w walmach obrotach niezmiennym z 6.01 do 6.02. Na giełdzie walutowo-dewizowej obroty słabe przy kursach i tendencji wzrostu ziemniaczanej. Notowano: dolary efektywne z 6.01 i pół do 6.02, franki francuskie efektywne z 25.50, szylingi austr. efektywne z 85.20, korony czeskie z 17.83, z dewiza zaś Nowy Jork z 6.03, Londyn z 29.24, Zurych z 116.45-116.50, Paryż z 25.35, Praga z 17.88, Wiedeń z 85.18.

Bank Polski płać w dniu dzisiejszym następujące kursy: dolary amer. z 6.00, dolary kanad. z 5.94, funty ang. z 29.07, franki szwajcarskie z 115.40, franki franc. z 24.29, franki belg. z 27.35, liry włoskie z 23.76, guldeny holenderskie z 241.25, korony czeskie z 17.79, korony szwajc. z 100.42, korony duńskie z 147.70, kor. norw. z 121.40, szylingi austr. z 84.50, marki niem. z 142.30.

Na giełdzie akcyjnej obroty średnie, kursa częściowo utrzymane, częściowo zmniejszone, tendencja niejednołita.

Z akcji bankowych kupowano Bk Przemysłowy po 14 i pół groszy, Bk Hipotecyjny notowano 34 gr. Z cukrowniczych Chodorów kupowano po kursach zwykłych od z 4.05 do 4.15, Chybie 3.95 i 4.00 z. Ożywione obroty w Gazolinie po kursach 1.05 do 1.15 z. Górka spadła na z 9.30. Oikos notowano 1.00 i 1.05, Tespy 3.05, Pezety kupowano po 5 groszy.

Na postępie niekotowanych transakcji w Antomatorze po z 1.25, Gazach zachodnich z 1.10 i 1.15, Gazach wschodnich z 1.10 i 1.20, I-worznie (25) z 6.05, Bk Polskim 52.53 z.

Transakcje w akcjach: Przemysłowy 0.14 i pół, Hipotecyjny 0.34, Chodorów 4.05, 4.10, 4.15, Chybie 4-3.95, Gazolinu 1.10, 1.15, 1.05, 1.10, Górka 9.30, Oikos 1.05, 1-1-1, Pezet 0.05, Tespy 3.05.

### NOTOWANIA GIEŁDOWE.

Lwów 27 października 1925.

Table with exchange rates for various currencies: 1 Dolar amerykański, 1 funt szterling, 100 Franków belgijskich, etc.

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

Table with exchange rates for various currencies: Dolar amerykański, Sztokholm, Belgia, etc.

### GIEŁDA ZURYCKA.

Table with exchange rates for various currencies: Zurych, Paryż, Londyn, etc.

### GIEŁDA LONDYŃSKA.

Table with exchange rates for various currencies: Londyn, Nowy Jork, Francja, etc.

### GIEŁDA PARYSKA.

Table with exchange rates for various currencies: Paryż, Londyn, Nowy Jork, etc.

### GIEŁDA WIEDENSKA.

Table with exchange rates for various currencies: Wiedeń, Amsterdam, Belgrad, etc.

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

Papiery procentowe.

Table with interest rates for various papers: 8 pr. Państwowa Pożyczka złotowa, 4 pr. Pożyczka Dolarowa, etc.

### Akcje.

Table with stock prices for various companies: Bank Dyskontowy Warszawski, Bank Handlowy Warszawski, etc.

### GIEŁDA KRAKOWSKA.

Table with stock prices for various companies: Ziemski Bank Kredytowy, Polski Bank Przemysłowy, etc.

### GIEŁDA WIEDENSKA.

Table with stock prices for various companies: Skoda, Fanto, Zelenewski, etc.

Main table with columns: Akcje kotowane, Akcje niekotowane, Transakcje, and various stock prices.



# OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 20 groszy.

FABRYKA ISTNIEJE  
OD 1880 R.

## JÓZEF LEWIŃSKI -- WŁOCLAWEK

FABRYKA ISTNIEJE  
OD 1880 R.

### FABRYKA KAMIENI MŁYŃSKICH

polecą znakomitej dobroci:  
**KAMIEŃ FRANCUSKIE NATURALNE**  
złożone z oddzielnych sztuk oryginalnego  
-o- francuskiego LA FERTÉ kwarcu -o-

### KAMIEŃ SZTUCZNE:

Kwarcowo z najlepszego francuskiego kwarcu.  
Kwarcowo-Szmerglowej Szmerglowe.

**KAMIEŃ PIASKOWY SZTUCZNY.** 7569

Reprezentacja i skład konsygnacyjny na Wschod. Małopolskę:

### TOWARZYSTWO HANDLOWO-AGENTUROWE S. A.

(dawniej HERMAN MEYER oddz. we Lwowie)

Lwów, ulica Pańska I. 11 — Telef. 465 i 2717.

SKŁADY: Lwów-Podzamcze, ul. Kapiełna 4. Tel. 1646. Tor własny.

### KUPNO I SPRZEDAŻ 8 groszy za wyraz.

**KAPELUSZE** wszelkiego rodzaju przerabiała mienie **Tanopielnica Kopernika 1.** 8522

**PODŁOŻYCHY**, skarpetki, rękawiczki, bielizna poleca **Gabriel Zywicki, Kilińskiego 1.** 8936

**JARZYNY**, owoce, kwiaty sprzedaje szkoła ogrodnicza w Wólcie kapiąńskiej, Zamarzyńców za rogatką. 9385

**FORTEPIANY** Bluthnera, Bösendorfera Förstera i innych fabryk pianina, fisharmonii zawsze na składzie sprzedaje najtaniej **Hanak, Pańska, 21, Telef. 3-48.** 7600

**WALCE** młyńskie Secka dostarcza natychmiast ze składem „**Rollindustria**”, Lwów, Fredry 9. 9018

**PIANINO** dobre kupię. Zgłoszenia „**Prywatne**” Biuro d. Jemników Hetmańska 22. 9290

**OKAZJA!** Dom w Zimnej wodzie! obok stacji kolejowej Nr. 148 wraz z 500 sążni ogrodem opaskianego siatki, mieszkaniami wolne do sprzedania za 10.500 złotych. **Widomości na miesiąc.** 9125

**POSZUKUJE** kupca domu za gotówkę. Bliziej pod 1000 dolarów w administracji. 9129

**KUPIE** szafę na książki i inne drobiazgi **Jaroszewski handel starożytności Romanowicza 9.** 9141

**KUPNO**, sprzedaż, zamiana fortepianów i pianin **Zimorowicza 10 „Moniuszko”** Tel. 35-54. 9148

**MAGAZYN** kapeluszy zaraz do sprzedania katolicko w firmie, towarami, urządzeniem, z wyrobioną klientelą. **Słowo Polskie „Środkiem”** 9145

**Materace** wiosenne i z trawy morskiej poleca **Lwów WŁADYSŁAW WEBER BATOROGO 2.** 9132

**Na zimę** najrozmaitsze **PAPUCZE i PANTOFLE** poleca i wykonuje 8700 **FABRYKA, Lwów, ul. Wronowska 4.** (boczna Kopernika).

**Magazyn tutej E. Solik** (Juliana Solikowa wdowa) **Lwów, Sobieskiego 4** poleca najmodniejsze futra w najlepszym gatunku po cenach umiarkowanych. — warunki dogodne. 8958

**Magie „Excelsior”** trzywałcowe **MAGLE dwuwałcowe** najtaniej **ANTONI HAŁSKI Lwów, Sobieskiego 3.** 1916

**WYPŁATA WYGRANYCH** losów I. kl. oraz odnawianie losów do 2 klasy już się rozpoczęły. Nowona bywcy, którzy nie grali w I. klasie placą za obie klasy, zaś posiadacze losów I. kl. placą przy odnawianiu do 2 kl. tylko 10 zł. (za 1/2). Przy odnawianiu nie potrzeba przedkładać wzgl. przesyłać losów I. kl. Ciągniecie II. kl. odbędzie się 11 i 12 listopada. Losy należy odnowić przed ciągnięciem. Dla nowonabywców mamy na sprzedaż kilka całych losów (80 zł.) i kilkanaście ćwiartek (20 zł.) **Dom Bankowy Schütz i Chajes, Lwów, pl. Marjacki 7.** 9150

**POSADY POSZUKIWANE.** 2 grosze za wyraz.

**BIEGŁA** maszynistka pisząca pod dyktandem poszukuje posady popołudniowej i godzinie dzienne. Łaskawe zgłoszenia do Administracji Słowa pod „Adwca”. 9083

**STARZA** inteligentna wdowa po urzędniku zamieści zarządzenie domu i starszego pana lub księdza za bardzo skromnym wynagrodzeniem. Zgłoszenia Słowo Polskie „Wdowa”. 8991

**GOSPODYNIO!** 9142

Szanuj ciężko zapracowany grosz swego męża!



Nie niszczy bielizny — używaj tylko najlepszego mydła do prania marki „Lew” wyrobu Lwowskiej Fabryki chem. „Tlen”.

**DO ZAMIANY**

za dobrze położone MAJĄTKI ROLNE w MAŁOPOLSCE nadejście się do parcelacji:

- 1) Kamienica 4-piętrowa z 2 oficynami o stu kilkunastu ubikacjach położona w centrum Warszawy dająca znaczny dochód miesięczny. 9133
- 2) Majątek lasowo-stawowy obszaru 1500 mg. (w tem stawu wysoko rybnego około 200 mg) położony 40 km. na zachód od Lwowa tuż przy głównej linii kolejowej, 3 km. od stacji.
- 3) Kamienica 2-piętrowa w centrum Gdańska dająca wcale poważny dochód miesięczny. 9133

Zgłoszenia przyjmuje i udziela informacji **BANK ZIEMIAN S. A. LWÓW, KOPERNIKA 4.** **ODDZIAŁ PARCELACYJNY** w godzinach urzędowych.

**POLECAM** się do dyktatów stenograficznych i maszynowych przepisuje na maszynie każdą pracę wygramiaw stół, tłumacza francuski, niemiecki na polski terminowo. Zgłoszenia pisemne Administracji dla „Stenotypisty”. 8304

**WDOWA** po nauczycielu w średnim wieku poszukuje posady jako gospodyni, obmyjająca z gospodarstw, wiejskim jakoteż i zrzędem domowym. Łaskawe zgłoszenia do administracji „Słowa Polskiego” pod „Irena”. 9143

**SZUKAM** sycyła po domach prywatnych. Zgłoszenie w Admin. pod „Krojem”. 9079

**WOLNE POSADY.** 6 groszy za wyraz.

**ADMINISTRATOR** inteligentny do przedsiębiorstwa przemysłowego za kaucją 1500 zł. potrzebny od 1-go listopada. Zgłoszenia do administracji pod „Energię”. 9172

**MIESZKANIA SKLEPY LOKALE** 6 groszy za wyraz.

**SŁONECZNY** pokój z komfortem do wynajęcia dla paniątki z dobrego domu. Św. Teresy 10 l. p. między 3-7. 9279

**MIESZKANIE** w śródmieściu 4 pokoje, nóżka, kuchnia, przedpokój, łazienka do wynajęcia zaraz wprost od właściciela. **Wiadomości** u zastępcy, prawnego adwokata Dra Bronisława Michałewskiego we Lwowie, ul. Akademicka 12. 9125

**NIEMIEBLOWANY** duży pokój do wynajęcia. Wronowska 17. l. p. 9124

**POKOJ** duży, słoneczny z dużym przedpokojem z osobnym wejściem wynajmie, zaraz solidnemu panu. **Wiadomości** w Administracji „Słowa Polskiego”. 9123

**PANIENKI** kształtujące się, znajdą osobny, słoneczny pokój, opiekę (fortepian) w wybornym domu. — Adres: pod „Kłamią Prasową”, Chorygocznicy. 9021

**OUNAJME** zaraz duży pokój umeblowany, oświeczone, wygodny, komfort, 5 osób. **Wiadomości:** Centrala Reklamowa Towarzystwa Dziennikarzy, Koraliczna 1. 9149

**FRONTOWY** pokój dla 2 panien, pani z towarzystwem z utrzymaniem do wynajęcia w powatnym domu. Zgłoszenia przyjmuje firma **Seltenreich** plac Marjacki. 9146

**DO** wynajęcia 2 pokoje umeblowane, przedpokój, osobne wejście w okolicy Techniki. Zgłoszenia do administracji pod „Stonczanie”. 9137

**POKOJ** z utrzymaniem dla dwóch osób ul. Konopnickiej, Okazieliów kwitu 7763. 9159

**NAUKA I WYCHOWANIE.** 6 groszy za wyraz.

**KURS** wszelkich tańców rozpoczynam 3. listopada. „Florydy” wycieczki swoich uczniów bezpłatnie. Wpisy codziennie od 8-10. Loeffler, Friedrichów 5 (obok placu Akademickiego). 9020

**LEWCI** fortepianu udziela absolwenta kursów koncertowych u prof. Kurza i Friedmana. Dorosłym metodą skróconą. Zgłoszenia popołudniu plac Jarz. 7. l. p. na prawo. 9085

**LEKCJI** udziela i przygotowuje do egzaminów (niem. gimnazjum) młody nauczyciel gimnazjalny. — Zgłoszenia pod „Gimnazjum”. 9096

**DAME** francuskie donne legons. Wzaka 8 l. p. (początek Lyczakowskiej) Visible de 1 à 3 h. apres midi. 9129

**NA SKRZYPCACH** lekcje udziela dwuobojni uczeń prof. Cetera skrzypek teatru miejskiego. **Początek** 9. l. p. drzew 4 między 2-3.30. 9121

**PIANISTKA** Anna Kordikowa, ze złotym dyplomem, była celującą uczennicą prof. Kurza i Alewicza i Friedmana, udziela lekcji, fortepianu. Zgłoszenia ul. Żmichowskiego 4, III p. oficyny między 2-7 godz. 9145

**KURS** tańców dla młodzieży szkolnej za znacznym opustem rozpoczynam 3. listopada. Kurs dla osób starszych 4-go. — Kurs nowoczesnych tańców 6-go Nowicki i Syn Pańska 16. 9188

**ZGUBIONO I ZNALEZIONO.** 6 groszy za wyraz.

**MARNUSZ** Stobrenberg z Banku unieważnia książeczkę wojskową z dokumentami, które zostały mi skradzione dnia 21. X. 1925 w pościegu Lwów-Krusze. 6094

**UNIEWAŻNIAM** zgubioną książkę wojskową wydaną przez PKU. Sambor na nazwisko Łokasz Dziuryniec i Butli. 9143

**RÓŻNE DONIESIENIA.** 5 groszy za wyraz.

**PRACOWNIA** SUKIEN DAMSKICH Rozalii Bourdon Lwów, Rutowskiego 8, sprzedaje wszelkie formy, na żądanie fastygując oraz nauka kroju i szycia. 9111

**PLASZCZE**, wierzchy do futer, kostiumy wykonuje dobrze i tanio firma przedwojenna krawiec damski N. Poliak, Lyczakowska 19, parter w podwórzu. Szanowne Panie, płacicie za robotę 6 nie za szaryn i pryncypalne płicie. 9048

**100-200** dolarów pożyczki poszukuje solidny kupiec kawaler. — Zgłoszenia „Zabezpieczenie 20 kroim”. Administracja. 9125

**OBIADY** mięsne i jarskie pierwszorzędne. **Nabielała** 21, parter na prawo. 9141

**Projektuje i buduje** domy mieszkalne, gospodarcze, fabryczne, i żelbetowe **Ludwik Veltzé** Lwów, ul. Listopada 54. 9003

**NOWOŚCI** w najmodniejszych esensjach „**RADIO**” na ubrania, kostiumy, płaszczki i raglany poleca 90 lat istniejący fabryczny skład sukna i towarów wełnianych **JAN WALLACH i SYN** Lwów, RYNEK 33. 8959

**Waleczki** do uszczelniania okien, kit, rogóżki kokosowe. różne szczotki poleca **JÓZEF KOLEŻAŃSKI** Batorogo 34 a. 8751

**OTRZYMAŁAM Z PARYŻA** na sezon bieżący najnowsze artystyczne wzory haftów, malowań i wycisków na sukniach **KOZŁOWSKA ZAKŁAD HAFTOWY** 8982 pilsnaw, merezek, endia, odbijania wzorów **LWÓW, AKADEMICKA 22, I. p. Tel. 35-43.**

**Pianina PETROFA i** **Arnolda FIBIGERA** nadeszły 9027 **KAIM & SYN** Lwów, ul. Kopernika 16. Tel. 20-45.

**RADJO** Aparaty i części składowe. Akumulatory „**TUDORA**” po cenach najniższych sprzedaje „**WARRADIO**” Lwów, Janowska 37. Telefon 38-32. Naprawy aparatów, słuchawek radj. przebranie słuchawek zwycz. tel. na radjowe, budowę anten uskutecznią się szybko za umiarkowanym wynagrodzeniem. 9076

**BILETY WIZYTOWE** WYKONUJE NAJTANIEJ **DRUKARNIA SŁOWA POLSKIEGO** ul. Zimorowicza 15.